Nr 179. Kraków, 8 Sierpnia — Niedziela. Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Retter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 7 sierpnia.

Odkąd choroba hr. Gołuchowskiego zaczęła przybierać groźną postać, każdemu przychodziło mimowolnie na myśl pytanie: kto zdoła objąć po nim urząd namiestnika? Dziś nad trumną jego pytanie to musi stawać się natarczywszem i odpowiedzi na nie oczekuje kraj cały z natężeniem a poniekąd niepokojem. W tej bowiem odpowiedzi mieści się zarazem program najbliższej przyszłości kraju naszego, stanowisko rządu centralnego do Galicyi, dowód wreszcie przychylności N. Pana.

Posada namiestnika Galicyi nie jest po prostu urzędem wyłącznie administracyjnym; namiestnik nie jest tylko szefem dykasteryi, który przewodniczy zebraniom radzców namiestnictwa, niektóre sprawy sam rozstrzyga prezydyalnie, względem zaś innych zgłasza się po instrukcye albo może i decyzye do Wiednia, bo jest ona nie tyle urzędem co raczej godnością; znaczenie, charakter i stanowisko namiestnika wychodzi poza zakres bióra prezydyalnego, sięga dalej niż załatwianie bieżących czynności administracyjnych i rozstrzyganie rekursów stron od niższych instancyj; niemoże też namiestnik poprzestawać na samem trzymaniu się normaliów a tem mniej być echem odnośnego referenta w ministerstwie.

Namiestnik jest czemś więcej: bo naprzód bezpośrednim reprezentantem Monarchy w kraju, następnie politycznym kierownikiem kraju, stosującym do jego potrzeb i do jego dobra ogólne rozporządzenia rządu; niema on wprawdzie prawa naruszać w czemkolwiek ustaw państwa a nawet woli rządu centralnego na konstytucyi opartej; ale zastósowanie tych ustaw, ich wykonanie, ale przeprowadzenie woli rządu centralnego zgodnie z interesem państwa a z najmniejszą dla kraju ujmą, tem lepiej, jeźli z pożytkiem, jest zadaniem namiestnika. I tu jednak nie jest on wyłącznie wykonawcą ogólnych postanowień, ale oraz zostawionem mu jest wiele swobody co do środków i dróg najwłaściwszych. Z drugiej strony namiestnik przedstawia rządowi naczelnemu interesa i potrzeby kraju, jest ich tłumaczem i obrońcą. Dla tego rola i stanowisko namiestnika nie jest wyłącznie podwładnego wykonawcy, ale raczej pośrednika między państwem a krajem, między rządem centralnym a prowincyonalnym. Wreszcie namiestnik, jako bezpośrednio obdarzony zaufaniem korony, jest łącznikiem między nią a krajem, osoby Monarchy przedstawicielem w kraju a w obec tronu petycyonaryuszem ogółu kraju.

Chcąc zaś stanowisko takie zajmować i obowiązki do swego urzędu przywiązane pełnić, potrzebuje Namiestnik nie tylko pozyskać zaufanie Cesarza, ale oraz z drugiej strony używać w kraju powagi i szacunku, być z nim zrosłym uczuciami zarówno narodowemi jak religijnemi, bez czego nie mógłby liczyć na jego poparcie, a poparcia tego potrzebuje, bo ono daje mu łatwość wykonywania postanowień, rozbraja niechęć i pozwala małemi środkami rządzić, co najwyższem zadaniem jest władzy.

Przymiotów tych nie nada wyłącznie długoletnia służba, choćby najzdolniejsza, lecz muszą się na nią składać osobisty charakter, szerszy polityczny pogląd, a jak u nas, poniekąd także stanowisko społeczne. Wszakże i ministrów nie bierze Cesarz ze sfery przedewszystkiem administracyjnej, ale szuka ich w kołach parlamentarnych, niekiedy na katedrze, a nawet w obywatelstwie. Podobnie rzecz się ma z namiestnikiem, zwłaszcza też dla Galicyi, gdzie granice między urzędem obywatelskim a godnością polityczną, mimo stuletniej przerwy w rozwoju historycznym przechowały się, nie wiemy, czy przez tradycyę, czy przez obyczaj lub wrodzony zmysł narodowy.

Pomimo zresztą wspólnej konstytucyi dla wszystkich krajów przedlitawskich, pomimo wyborów powszechnych i jednego dla tych krajów parlamentu, posiada Galicya pewną odrębność, zastrzeżoną zarówno wolą N. Pana, jak ustawami, a oraz swoją historyczną i narodową cechą. Centralistyczny strychulec nigdy nie mógł zrównać jej do miary w całem państwie przyjętej. Równość praw i obowiązków nie polega też na przykrawaniu wszystkiego do jednej modły. Galicya więc potrzebuje namiestnika, coby odmienne od innych namiestników posiadał atrybucye i odmienne poniekąd stanowisko. Urzędowanie hr. Gołuchowskiego było dowodem, że ogólny interes państwa nie tylko nic nie ucierpiał tak ze względu na pewne wyłączności naszego kraju, jak i na osobę namiestnika; owszem, powaga, jaka otaczała namiestnika, który posady tej nie uważał za niższą od piastowanej już przez siebie godności prezesa ministrów, była jednym z najsilniejszych środków jego władzy, a zaufanie, jakiem go do końca życia obdarzał Monarcha, dawało krajowi rękojmię. Im bowiem wyższe stanowisko namiestnika wobec rządu, im bliższe tronu, tem łatwiejsze zadanie jego wobec kraju, a przeto tem łatwiejsze i powolniejsze jego do ogólnych interesów i polityki państwa zastosowanie się.

Jedną zaś z pobudek przemawiających za rychłem obsadzeniem posady namiestnika w Galicyi, są bliskie wybory do sejmu, na które nie pozostanie bez wpływu sama osobistość namiestnika. Kraj nasz bowiem wygląda, aby przyszły namiestnik jako pośrednik między nim a tronem i tłumacz wzajemnych uczuć, stanął wobec przyszłego sejmu zarówno jako przedstawiciel Monarchy i jako poseł zaufaniem swoich współobywateli powołany. Nie wątpić zaś, że wybory odbyłyby się pod wrażeniem nominacyi nowego namiestnika, jeśli je nominacya ta poprzedzi.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 6 sierpnia.

(E.) W uzupełnieniu mego wczorajszego listu donoszę jeszcze następujące szczegóły o pogrzebie hr. Gołuchowskiego:

Nabożeństwa przy zwłokach rozpoczęły się już o 4ej popołudniu. Mianowicie odprawiła kondukt najpierw kapituła ormiańskiego obrządku, następnie X. arcybiskup Sembratowicz z biskupem Stupnickim, obrz. greckiego, a w końcu X. arcybiskup Wierzchlejski. Ci dostojnicy kościelni odprowadzili zwłoki jedynie do bramy pałacu, szanując wolę zmarłego. Odtąd prowadził pogrzeb X. infułat Mosing z licznem duchowieństwem.

Porządek, w jakim postępowano, był następujący: Na czele szły zakony i zakłady dobroczynne, po nich reprezentacye rozmaitych stowarzyszeń lwowskich, dalej Izby handlowe, urzędnicy poczty i telegrafu, urzędnicy kolejowi, następnie reprezentacye licznych gmin wiejskich i miast, powiatów; po nich reprezentanci uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, urzędnicy sądowi, wojskowi i generalicya, Wydział krajowy z Marszałkiem na czele, posłowie Sejmu krajowego, urzędnicy skarbowi, urzędnicy Namiestnictwa, wreszcie duchowieństwo. Za trumną postępowali synowie zmarłego i brat jego Stanisław, za nimi minister Lasser i jenerał Mondel, obydwaj w pełnych mundurach, a w końcu dalsi krewni zmarłego i reszta publiczności.

Według dziś otrzymanych telegramów oczekiwali przybycia zwłok na dworcu kolei w Tarnopolu: duchowieństwo obydwóch obrządków, urzędnicy, reprezentacya miasta, stowarzyszenia, zastępy ludności chrześciańskiej i izraelickiej, mieszczanie i przedmieszczanie. Po odprawieniu egzekwij na dworcu kolejowym, odprowadzono zwłoki przez miasto aż do rogatki.

Zwłokom towarzyszyła cała rodzina zmarłego prócz wdowy. Oprócz rodziny towarzyszyli zwłokom także radca ministerstwa p. Zaleski, X. Otto Hołyński, spowiednik zmarłego, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, hr. Tadeusz Dzieduszycki i starosta tarnopolski.

Rannym pociągiem dzisiejszym wyjechali do Skały delegaci Wydziału krajowego i kilku posłów.

Dziś rano o 9ej odprawiono za zmarłego nabożeństwo w katedrze obrz. ormiańskiego.

Minister Lasser odjechał nocnym pociągiem pośpiesznym do Wiednia; jenerał Mondel dopiero rano o godz. 5ej. Po pogrzebie złożył on, imieniem N. Pana, wizytę kondolencyjną wdowie po śp. Namiestniku hrabinie Gołuchowskiej.

Wiedeń 6 sierpnia.

(J. H.) Zamieszanie, sprowadzone w ostatnich dniach przyjazdem księcia Milana do Wiednia, zakończyło się prawie jak w komedyi: Książę Milan, jak wam doniosłem telegramem wczoraj wieczór, zaręczył się z panną Natalią Keszko, bardzo piękną i bogatą szlachcianką rosyjską. Książę serbski nie szukał więc narzeczonej z rodu panujących książąt. Narzeczona jest sierotą po rosyjskim pułkowniku Keszko, matka jej również już zmarła, pochodziła z książąt Sturdza, a opiekunem jej i stryjem jest książę Murussi z Odessy. Ma, jak mówią, koło 6 milionów posagu. Zaręczyny odbyły się w pokojach księcia Milana, w hotelu „Zum goldenen Lamm,“ w obecności około trzydziestu osób. Matka księcia Milana, wdowa po zamordowanym Michale Obrenowiczu, brat jej hr. Hunyady, dalej ks. Murussi, serbski ajent dyplomatyczny w Wiedniu p. Zukicz i świta księcia Milana były świadkiem uroczystego aktu. Były prezes ministerstwa serbskiego Maricowicz, wzniósł w języku francuskim pierwszy toast na pomyślność młodego księcia, który swem i narzeczonej imieniem odpowiedział w języku serbskim toastem na pomyślność narodu serbskiego, przy tem uroczyście przyrzekając życie swe poświęcić dobru tego narodu. Wesele zapowiedziane na miesiąc październik, odbędzie się w Belgradzie.

Zdarzenie to niewątpliwie przyczyni się wiele do rozjaśnienia sytuacyi, sprowadzonej podróżą księcia do Wiednia. Teraz zresztą wytłomaczyć sobie łatwo owe śmieszne i z góry niewiarogodne przyczyny wyjazdu księcia, przytoczone przez dzienniki pół urzędowe. Zapewne w najlepszej wierze podawały je te dzienniki, bo nic naturalniejszego, jak, że samo otoczenie księcia takich udzielało informacyj w obec delikatnej natury prawdziwego powodu podróży. Rzecz stara jak świat, że nie mówi się nigdy prawdy jadąc na zaręczyny. Sam fakt zaręczyn atoli nie wyklucza z drugiej strony, aby nie użyto sposobności pobytu księcia do jakichkolwiek rokowań dyplomatycznych. Więcej jak pewna, że pobyt ten nie miał czysto prywatnej cechy, i że użyto go do wymiany myśli w ważnych sprawach, zachodzących między tutejszym gabinetem, a rządami Porty i jej państw lennych. Wszelako sprawy te są więcej ekonomicznej, aniżeli politycznej natury, dotyczą bowiem szczególnie rychłego wykończenia projektowanych linij kolejowych między Turcyą i przyległemi państwami a austryacką siecią kolejową. Turcya, jak wiadomo, zwleka i utrudnia podjęcie tych robót i otóż zgodzono się, aby Turcya porzuciła dotychczasowe postępowanie w tej tak nagłej a ważnej dla wszystkich interesowanych państw sprawie, dając możność do podjęcia i wykończenia tych linij. Względem jakichkolwiek ustępstw ze strony Porty, wypływających z powstania hercegowińskiego nie rozprawiano wcale. Wiadomości z pola walki nadchodzące są tak sprzeczne i niedokładne, że w danej chwili nie podobna wyrobić sobie jakiegokolwiek zdania o stanie rzeczy.

Berlin 3 sierpnia.

Być ministrem w Prusiech nie jest to synekurą, niemożna też mieć długich wakacyi. Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg powrócił już dziś zrana do Berlina. Powrócił wprawdzie bez rozgłosu, nie mówią bowiem, aby wycieczka jego była takim pochodem tryumfalnym jak jego kolegi ministra oświecenia Dr Falka podróż nad Renem. P. Büllow powrócił także na swoje stanowisko. Zaczynają już na seryo przygotowywać wnioski prawodawcze na przyszłą sesyę. Tymczasem kanclerz przygotowuje także swoje plany, dążące do anneksyi. Drobne państwa, które zachowały jeszcze cień odrębności nominalnej wśród konferencyi północnej muszą zniknąć jedne po drugich. Dziwić się przychodzi, znając charakter kanclerza, że jeszcze istnieją dotychczas, a to wytłómaczyć się da tylko trudnością uregulowania wynagrodzeń pieniężnych. Cokolwiek bądź, po księstwie Anhalt-Dessau, którego bliskie zniknięcie zapowiedziałem wam we wczorajszym liście, przyjdzie kolej na Meklemburg. Słynne są nieszczęścia, jakim ulegała konstytucya meklemburgska. Usiłowania zmodyfikowania jej okazywały się corocznie bezowocnemi. Nie może się też ustalić między wielkim księciem panującym, a jego ludem, porozumienie i harmonia. Chwila to dogodna dla kanclerza niemieckiego, aby wystąpić jako wybawca. „Jakże można dojść do końca — mówi on w. księciu, z ministrem, który jest feudałem. Trzeba wziąć kogoś zręcznego, a moglibyśmy się porozumieć“. Na takie przedstawienie, które wyszło z kancelaryi ks. Bismarka w tonie niemal rozkazu bez odwołania, hr. Bassevitz ma zrezygnować z posady prezesa ministrów meklemburgskich. Jego następcą będzie ten sam p. Larisch, który jako minister anhaltsko-dessauski, tak gładko przeprowadził traktat aneksyi. Oto nowa specyalność, którą wpisać należy w listę różnych powołań: minister tych wszystkich państw, które niezostały jeszcze zupełnie wcielone. Czy państwo to leży na północy czy na południu, zadanie pozostaje zawsze to samo. Gdy p. Larisch dokona tego zadanie w Meklemburgii, może z równą łatwością podjąć się tej samej misyi gdzieindziej.

Historyk i deputowany Sybel przybędzie do Berlina w połowie sierpnia i obejmie dyrekcyę archiwum cesarskiego. Nominacyę tę wydano na wyraźne żądanie ks. Bismarka. Kanclerz pragnie, aby archiwum stało się pomnikiem na chwałę polityki zagranicznej Prus. Potrzeba mu do tego historyka i historyka całkowicie oddanego. P. Sybel nie miał powodzenia jako deputowany, a gdy jego rady zostawały przyjęte, wydawały nieszczególne rezultata. Lecz ma on sławę historyka i jest całkiem oddany kanclerzowi. To wystarcza.

Paryż 3 sierpnia.

(B.) Oprócz kilkunastu ustaw, które na dniu wczorajszym bez rozpraw przyjęto, z prac parlamentarnych zapisać można tylko sobotnie obrady nad wnioskiem p. Tallona, którego zapisanie na porządek dzienny przed wakacyami zdobył na Izbie wice-prezes rady, a dotyczącego sprawozdania mandatów radców departamentowych. Projekt p. Tallona za zgodą rządu doznał ważnej zmiany, gdyż prawo to unieważniania lub zatwierdzania mandatów przyznano nie prefekturalnym radom lecz jedynie Radzie stanu. Poprawka p. d'Audelazze, podług której prawo to służyłoby samymże radom departamentowym, lecz ulegałoby kontroli Rady stanu, jako wyższéj pod tym względem juryzdykcyi, została odrzuconą z téj saméj przyczyny, jaka spowodowała wniosek p. Tallona; z téj mianowicie, że gdy dotąd prawo to radom departamentowym przysługiwało bez odwołania, to w niektórych departamentach unieważniono wybory reprezentantów mniejszości z tego jedynie względu, iż większość rady była im niechętną, a bez żadnéj legalnéj innéj przyczyny. Bezpośrednia przeto kontrola Rady stanu wydaje się tu nieodzowną, dla przyzwyczajenia większości rad departamentowych do należytego szanowania ustawy wszelkiéj, choćby najbardziéj znienawidzonéj mniejszości, skoro jéj reprezentanci legalne otrzymali mandaty. Tak unieważnionych, bez przyczyny, wyborów możnaby przytoczyć kilka wypadków, a ofiarami tego ducha wyłączności, który groził opanowaniem wszystkich rad departamentowych, byli zarówno republikanie jak monarchiści różnych odcieni. Tą okolicznością wytłómaczyć można zgodność, z jaką starano się w Izbie odszukać istotną rękojmię bezstronności tych, którym prawo unieważniania wyborów miałoby być oddanem. Jeżeli zaś rady prefekturalne, proponowane przez p. Tallona, zbyt powolnemi być mogły, to zdaje się, że Rada stanu dość posiada niezależności, aby, z jednéj strony, życzeniom rządu, gdyby takowe nielegalnemi były, powolnego ucha nie dawać, z drugiéj zaś od walk stronniczych dość jest odsuniętą, aby niefaworyzować pewnego stronnictwa z uszczerbkiem innych.

Co się tyczy ustawy o senacie, została ona na wczorajszem posiedzeniu ostatecznie przyjętą. Z obrad, jakie w téj sprawie toczyły się, zapisuję tylko protestacyę margr. Franclieu, który raz jeszcze starał się przekonać Izbę, że republika jest zgubą Francyi, którą Henryk V jedynie ocalić może. Lecz forma téj protestacyi była tyle zbliżoną do formy pamfletowéj, w jakiéj niedawno p. du Temple krytykował marszałka, że lewice nie pozwoliły mówcy zakończyć rzeczy; prawice zaś, nawet skrajna, tak obojętnie względem mówcy się zachowały, iż ta protestacya dość słusznie uważaną być może za osobisty manifest wnioskodawcy.

W jednym z organów lewicy, zapewniającym, iż zgodnie z życzeniem lewego środka, porzucono pierwotną myśl interpelowania rządu i postanowiono nie podnosić na teraz żadnéj manifestacyi politycznéj, znajduję takie umotywowanie postanowienia: „Lewica obecnie zdaje się obawiać zarówno zwycięstwa, jak przegranéj. Zwycięstwo sprowadziłoby kryzys, z któréj wyjście jéj nieznane, przegrana zaś mogłaby ją narazić na utratę zdobytych do téj chwili stanowisk. Żadne przeto usiłowanie nie będzie podjętem przed wakacyami.“ A po wakacyach? Dowiaduję się z *Monitora*, że lewice mają zamiar uorganizować na wielką skalę zbieranie podpisów na petycye, w których żądać będą zastosowania nowéj konstytucyi przed końcem roku. Wprawdzie organa lewicy wypierają się, aby zamiar ten już, jako rzecz postanowiona, mógł być jéj przypisywanym, lecz dodają ironicznie podziękowanie ministeryalnemu pismu za podanie im myśli, którą może zużytkują. Buffet może przeto się przygotować do agitacyi, któréj poskromienie może nie łatwem być dziełem.

Otwarcie kongresu jeograficznego odbyło się w niedzielę z całą uroczystością udziału rządowego, w czem trudno nie widzieć uznania, na jakie prace różno-narodowych towarzystw jeograficznych ze wszech miar zasługują. Marszałek z żoną, ministrowie, ciało dyplomatyczne, cały wysoki świat urzędowy, otoczony gronem nadobnych a strojnych kobiet zasiadł w w przygotowanych na ten cel trybunach. Reprezentanci prasy francuskiéj i korespondenci zagranicznéj, mieliśmy też bardzo gościnne pomieszczenie u stóp estrady, na któréj zasiadali członkowie międzynarodowego kongresu. Nie notuję tu ani przemowy p. Steeubuysen, preze-

---

Część literacko-artystyczna.

Z KRAKOWA.

Bywają niekiedy dziwne spotkania zdarzeń, przypadkowe związki między losem tych, co rzucili w świat jakąś myśl, a podjęciem i wykonaniem tej myśli. I nierzadko też spotyka się data śmierci tego, co pierwszy dał impuls do jakiegoś dzieła z dniem tegoż inauguracyi, tak, że ta sama kielnia, którą świeży grób zamurować przychodzi może służyć równocześnie do założenia kamienia węgielnego. Coś podobnego zdarzyło się u nas, chociaż może na to zrazu niezwrócono uwagi. Po pięciu latach projektów rozbieranych i odrzucanych, rozpraw i krytyk, coraz to innych pomysłów i krzyżujących się zdań powołanych i niepowołanych, estetycznych, technicznych i ekonomicznych, przez kompetentnych sędziów i przez profanów wydawanych, rozcięto wreszcie ten zawikłany węzeł gordyjski naszego miasta, przyjęto na pełnej Radzie miejskiej projekt restauracyi Sukiennic. Uchwała ta zapadła w wilią śmierci Namiestnika hr. Gołuchowskiego. Przypomnieć się też godzi, że pierwsza inicyatywa w sprawie podjęcia restauracyi owego zabytku na wpół jak świadczą kroniki kazimierzowskiej epoki, a na wpół epoki zygmuntowskiej, jak dowodzą biegli w sztuce architekci i archeologowie, wyszła właśnie od hr. Gołuchowskiego.

Było to świeżo po zniesieniu dawnego podziału administracyjnego Galicyi na wschodnią i zachodnią, kiedy właśnie Kraków przestał być drugą stolicą prowincyi i siedzibą władz i urzędów połączonych z ekspozyturą Namiestnictwa. Hr. Gołuchowski obejmował wówczas po raz wtóry rządy kraju, czuł on ważność przywrócenia jedności administracyjnej i usunięcia rozdziału Galicyi, a uznawał zarazem krzywdę, jaka spotykała starą jagiellońską stolicę, która miała się zamienić na miasto powiatowe. Uczuwał więc, że potrzeba też było jakiegoś wynagrodzenia, a przynajmniej dowodu, że nie chęć poniżenia Krakowa, ale względy polityczne były powodem tej nowej degradacyi. Wynagrodzić zaś Kraków można było tylko w dwóch kierunkach; najpierw przez pomnożenie i hojniejsze uposażenie zakładów naukowych w miejsce opróżnionych biur urzędowych; pozbawiając bowiem Kraków znaczenia centrum administracyjnego należało się starać, aby się stał ogniskiem umysłowem i edukacyjnem. W tym też kierunku niezaniedbał Namiestnik popierać naszego miasta. Lecz to niedosyć, trzeba było dla utrzymania śladów stolicy dostarczyć miastu środków i pomocy do zachowania i odnowienia starych zabytków, gmachów i pomników, stanowiących nie tylko jego skarby moralne ale także i materyalnie korzystnych dla grodu pamiątek narodowych. Kraków od pożaru 1850 r. własnem usiłowaniem, ofiarnością swych obywateli, niemal bez pomocy ze strony rządu i kraju zakrzątnął się około odbudowania z ruin wspaniałych świątyń pańskich, zajął się gorliwie ratunkiem zagrożonych zniszczeniem pomników i ołtarzów po kościołach. Odbudowane kościoły OO. Dominikanów, Franciszkanów, Sw. Katarzyny, odnowiono ołtarz maryacki, zabrano się do wielu restauracyj w kaplicach i w grobach wawelskich. W tym kierunku niewiele zostawało do zrobienia, bo tradycyjna gorliwość Krakowian o chwałę Bożą niedawała się uprzedzić. Rząd odrestaurował wspaniale bibliotekę Jagiellońską, a Cesarz własnym kosztem wzniósł grobowiec w kryptach wawelskich dla spokrewnionego przez żonę z domem rakuskim króla Michała Wiśniowieckiego. Lecz na środku rynku krakowskiego, który rozległością i okazałością mógłby z niejednym placem Rzymu iść o lepsze, stała jeszcze bardziej niż dziś rażąca rudera otoczona mnóstwem brudnych i niekształtnych bud i kramików, a do której jednak lgnęło uczucie ludu krakowskiego i której mury i ciemne przejście nie jedną wzbudzały tradycyę. Tradycya też ta musiała sprawiać, że nikt nawet nieśmiał poruszyć kwestyi Sukiennic, ich restauracyi lub ich zburzenia, chociaż w takim stanie gmach ten utrudniał uporządkowanie miasta i nadanie mu cechy cywilizowanej.

Nikt z Krakowian nie odważyłby się poruszyć kwestyi sukienniczej, bo trzeba było wielkiej odwagi i pewności, że się zdoła wywołać pomoc rządu i kraju, aby podjąć to dzieło olbrzymie.

W Wiedniu posłowie i grono obywateli galicyjskich dawali obiad na cześć powracającego do władzy Namiestnika. Burmistrz krakowski i członek Izby panów Dr Dietl, jako najstarszy wiekiem wzniósł toast solenizanta, hr. Gołuchowski w serdecznych słowach odpowiedział toastem na pomyślność miasta Krakowa i zakończył wezwaniem obecnych do subskrypcyi na restauracyę krakowskich Sukiennic. Wezwanie to poparte przykładem hojnego dodatku, odniosło bezpośredni skutek; jeśli się nie mylimy, uczestnicy tej uczty subskrybowali około 20,000 złr. na ten cel. Początek był świetny, rzucona myśl już od razu wystąpiła jako obowiązek publiczny. Odtąd hr. Gołuchowski jako promotor restauracyi starego gmachu śledził bacznie, niekiedy niecierpliwie postępy tego projektu, popierał gorliwie sprawę Sukiennic i w Wiedniu i na sejmie we Lwowie, przeglądał z zajęciem plany architektów. Dziwnem zrządzeniem kwestya sukiennicza dojrzała na kilkanaście zaledwie godzin przed zgonem swego promotora. Kraków zachowa tego wdzięczną pamięć i w odnowionym bazarze będzie upatrywał jakby pośmiertny upominek Namiestnika dla Krakowa.

Pamiątka ta winna nam być tem cenniejszą, iż ci, co zawsze zwykli upatrywać antagonizm Lwowian do Krakowa, twierdzili, że hr. Gołuchowski nie żywi sympatyj dla naszego miasta. Krążyła nawet dowcipna odpowiedź Namiestnika, gdy ktoś z Krakowian miał go zagadnąć raz o przyczynę niechęci dla naszego miasta: „Ale ja bardzo kocham Kraków — miał odrzec uśmiechając się Namiestnik — tylko nie lubię Krakowian.“ Niezręczne pytanie usprawiedliwia złośliwą nieco odpowiedź. My jednak poświadczyć musimy, że jak Krakowianie nigdy nie występowali z opozycyą przeciw hr. Gołuchowskiemu, owszem niejednokrotnie znalazł on z tej strony poparcie; tak znów hr. Gołuchowski, ilekroć zawitał do naszego miasta, z największem zajęciem zwiedzał jego zbiory i instytucye, oglądał szczegóły, oceniał i lubował się w zabytkach, i nie szczędził uznania dla ducha porządku i organizacyi, jakim wiele z naszych zakładów i instytucyj poszczycić się może. Umiał on także ocenić znaczenie i urok historyczny starożytnego miasta i tradycyjne cechy jego społeczności; dowiódł tego, gdy Cesarz miał przybyć w gościnę do naszego kraju. Hr. Gołuchowski spędził kilka dni w Krakowie, zachęcał do jak najświetniejszych przygotowań, bo czuł, że monarchę z domu Habsburgów przedewszystkiem w stolicy Jagiellońskiej podejmować należy, że nie według podziału administracyjnego Galicyi, ale według ducha historycznego Polski przyjmować wypada dostojnego gościa, co miał przybyć nie dla przeglądu wojsk i urzędowych przedstawień, ale aby odnowić dziejowe sojusze. Myśl tę wyrażał hr. Gołuchowski jawnie i pragnął ukazać monarsze pomniki narodowe Krakowa z najświetniejszej strony.

Wreszcie kiedy mówimy o zmarłym Namiestniku ze stanowiska krakowskiego, niech nam wolno będzie wspomnieć coś o stosunku naszego dziennika, w obec tego kierownika władzy. Nigdy dziennik nasz nie szukał inspiracyi w biórach Namiestnika, często różnił się stanowczo i otwarcie występował przeciw kierunkowi, jaki hr. Gołuchowski starał się nadawać sejmowi. Konserwatywnemu i legalnemu *Czasowi* nikt też nie mógł zarzucić, choćby w jakiejś cząstce charakteru pisma natchnionego z góry, lub półurzędowego. Różnie też bywało, możemy powiedzieć, że byliśmy na wozie i pod wozem, a ci, którzy szukali oznaki, w którą stronę wiatr z góry wieje uważali bacznie, jaki dziennik rozłożony bywał na pulpicie Namiestnika w Izbie sejmowej. Bywały chwile, kiedy przez całą sesyę sejmową nie pojawił się na tym pulpicie *Czas*, jak np. w r. 1866 kiedy rozstrzygała się sprawa uznania dualizmu, a hr. Gołuchowski wywierał nacisk na sejm, aby obesłał Radę państwa. Opozycya naszego dziennika zjednała nam objawy złego humoru, w bezpośrednim zaś stosunku nigdyśmy nie zostawali do Namiestnika. A jednak zapisać tu winniśmy, że niejednokrotnie dochodziły nas zaszczytne i pochlebne wyrazy Namiestnika o kierunku i stanowisku naszego pisma. Ćwierć wieku przebyliśmy z krótkiemi przerwami pod jego rządem, a choć zawsze trzymaliśmy się zdala, nigdy nie czerpaliśmy ze źródeł urzędowych, a nie-

sa poprzedniego kongresu, odbytego w Antwerpii, ani treści odezwy żołnierskiéj obecnego prezesa, admirała La Roncière Nourry, lecz wyznać muszę, iż oprócz tych dwóch przemówień, publiczność bardzo licznie zebrana z pewną nieśmiałością obdarzała mówców oklaskami, do których hasło pochodziło z trybuny marszałka. Jedyną tego przyczyną była ta okoliczność, iż trzeba było być poliglotą, aby każdą mowę należycie ocenić. W istocie p. Richthofen prezes towarzystwa berlińskiego mówił po niemiecku, p. Rawlinzon z Londynu po angielsku, p. Semenow z Petersburga po rosyjsku, p. Correnti z Florencyi po włosku, p. Unfally po węgiersku, p. Veth z Amszterdamu po flamandzku, istna wieża Babel! p. Schweinfurth, aczkolwiek Niemiec, z Kairu i prezes stowarzyszenia genewskiego mówili po francusku. Jeżeli nie wszyscy z tych mówców znają język francuski, to ciekawe będą komunikacye, jakie członkowie kongresu, do prac już przystąpiwszy, będą sobie dawać wzajemnie.

Dzienniki francuskie wiele mówią o przyszłym konsystorzu, mającym się odbyć w dzień Narodzenia Matki Boskiéj 8go września. Za rzecz pewną podają tu wiadomość, iż arcyb. Dupanloup, który po przyjęciu w Izbie ustawy o wolności nauczania, otrzymał od Ojca Świętego list, zapewne już czytelnikom moim znany, z powinszowaniem przeprowadzenia i podziękowaniem za podniesienie sprawy wolności nauki dla kościoła, w uznaniu usług tem dziełem kościołowi oddanych, otrzyma w tym dniu purpurę kardynalską. Przyznać potrzeba, że jedynie czynności i krasomówczym talentom arcybiskupa kościół zawdzięcza przyznanie mu téj wolności we Francyi.

Ateny 1 sierpnia.

Zbliżają się wybory i podwajają się też usiłowania. Przed kilkoma dniami zaszedł w Atenach wypadek, który dowodzi, że opinia publiczna zaczyna się tworzyć i wywierać nacisk na tutejszych mężów politycznych. Jest to objaw pomyślny i całkowicie nowy. Gdy ludzie polityczni wiedzą, że mają się rachować z opinią publiczną, bardziej przestrzegają swego postępowania. Rzecz tak się miała: mówiono, że 6 kandydatów poselskich najbardziej wpływowych utworzyło ligę, aby się wzajemnie popierać w walce wyborczej. Wydaje się to prostem, lecz w gruncie nie jest takiem. Znaczy to bowiem, że 6 kandydatów wpływowych użyje swego stanowiska, aby jeden drugiego przeprowadzić, a że żaden inny kandydat nie może mieć nadziei być wybranym; to znaczy, że sześciu ludzi powie wyborcom: wybierajcie tego kandydata! i że wyborcy słuchać będą ślepo. Wieść o tem rozeszła się szybko i wywołała wielkie niezadowolenie tem bardziej, iż wiedziano, że celem zmowy owych 6 kandydatów, jest wykluczenie p. Ralli, ministra, który jest kandydatem na deputowanego z Aten. Mówiłem wam już w poprzednim liście, że p. Ralli stracił wiele ze swego dawnego wzięcia, nie dając posłuchu niesłusznym skargom. Wyższe warstwy za to tem więcej otaczają go uznaniem. Gdy się dowiedziano, że powstała intryga przeciw jego wyborowi, postanowiono ją wykryć i złamać. Z drugiej strony oburzała chęć narzucenia kandydatów. Skutkiem podobnych objawów opinii 6 kandydatów wyrzekło się projektu wzajemnej zmowy wyborczej. Można się spodziewać, że p. Ralli zostanie wybranym, co przyczyni się do moralnego wzmocnienia rządu. Trzeba bo też przyznać rządowi ateńskiemu, że umiał uszanować wolność wyborczą, i że uznawał pewne zasady uczciwości, których nawet w walce wyborczej nie należy przekraczać.

Wypadkiem znaczącym jest list Disraelego, do prezesa gabinetu greckiego Trikupisa. W liście tym angielski mąż stanu winszuje szefowi gabinetu, że zachował wolność wyborczą. Dzienniki tutejsze rozbierały ten list wszystkie niemal w ten sam sposób. Wyrażały one swą radość, że lord Derby wbrew artykułom niedorzecznym i śmiesznym prasy zagranicznej o Grecyi, poznał prawdziwe położenie, żałowały, że minister cudzoziemiec mógł wątpić, że inaczej mogłyby się odbywać wybory w Grecyi.

Wczoraj przypadał dzień imienin królowej. W stolicy odśpiewano po kościołach uroczyste *Te Deum*, a w Pator, gdzie się znajduje rodzina królewska, był wielki obiad. Jest już postanowionem, że rodzina królewska spędzi parę miesięcy jesiennych na wyspie Korfu, prawdopodobnie wrzesień i październik.

N. Pan mianował podpułkownika pułku ułanów N. 1. Karola Fischera-Wellenborna komendantem pułku dragonów N. 7 z tymczasowem zatrzymaniem dawniejszego stopnia; podpułkownika zaś pułku N. 15 ułanów Alfreda Berresa-Pereza, nadliczbowego i urlopowanego, polecił przydzielić do służby czynnej w pułku ułanów N. 1.

N. Pan nadał inspektorowi wiedeńskiego kanału Dunaju Wacławowi Kańskiemu tytuł radcy budownictwa uznając jego znakomite usługi.

N. Pan nadał Michałowi Lorenzowi, żandarmowi przy komendzie krajowej N. 5. srebrny krzyż zasługi za wyratowanie tonącego człowieka z narażeniem własnego życia.

Rada szkolna krajowa mianowała tymczasowego nauczyciela w Zawadzie Antoniego Warchałowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Gumniskach, a nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Dobromilu, Maryę Schwiter, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

Wiedeń 6 sierpnia. W niektórych krajach słowiańskich, zostających pod berłem austryackiem, rozpoczęto, a raczej zamierzono zbierać składki na popieranie powstania w Hercogowinie. Rząd wszędzie zbierania tych składek zabronił, jedynie tylko rząd chorwacko-sławoński w Zagrzebiu dozwolił centralnemu komitetowi dla niesienia pomocy ubogim w Hercogowinie, zbierać składki z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że kwoty wpływające mają być użyte wyłącznie na wsparcie zbiegłych na terytoryum austryackie. Z zezwoleniem zbierania składek pod powyższem zastrzeżeniem, dodaje *Presse*, zgadza się najzupełniej surowy zakaz namiestnika Dalmacyi bar. Rodicha zbierania składek dla powstańców. A kiedy już mowa o tem powstaniu, zanotować jeszcze wypada, że 3 b. m. 56 Słoweńców wyszło pod dowództwem zecera Hubmayera z Lublany do powstania w Hercogowinie.

— Dr Stremayr wydać miał, jak donosi *N. fr. Presse*, rozporządzenie, mocą którego korespondencya wszechnic z ministerstwem oświecenia, ma się odtąd odbywać bezpośrednio z pominięciem naczelnych władz krajowych, tak, jak to od dawna dzieje się na wszechnicy wiedeńskiej.

— *Pesti Naplo* dowiaduje się, że państwowe ministerstwo wojny jest skłonne przyjąć od węgierskiego ministerstwa obrony krajowej 25,000 sztuk karabinów Werndla, których obecnie nie potrzebuje węgierska milicya krajowa; tym sposobem wypadłaby na Węgry w tym roku znacznie mniejsza kwota, którą mają uiścić do wspólnego budżetu wojskowego.

— Przy prowizorycznem ukonstytuowaniu się sejmu węgierskiego będzie przewodniczył C. Zsedenyi, jako najstarszy wiekiem. Co się tyczy stanowczego ukonstytuowania bióra sejmowego, to zapewniają dzienniki węgierskie, że prezydyum będzie oddane w ręce K. Ghyczego; gdyby jednakowoż tenże nie chciał przyjąć tej godności, co zdaje się być bardzo prawdopodobnem, naówczas będzie obrany prezydentem sejmu obecny minister sprawiedliwości Perczel. Wiceprezydentami zostaną wybrani pp. Józef Bano i Władysław Tisza. Jako zastępcę p. Perczela, który, jak wiadomo, zamierza złożyć tekę mistra sprawiedliwości, wymieniają dzienniki sekretarza państwa Csemegiego.

— W węgierskiem ministerstwie spraw wewnętrzych wypracowano projekt ustawy o organizacyi policyi. Według tego projektu ma być zaprowadzoną państwowa policya na wzór żandarmeryi we wszystkich prowincyach niewęgierskich; na terytoryum węgierskiem zaś ma pozostać policya municypalna.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z dnia 20 czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w miesiącu lipcu 1875 i zapisano w księgi: 46,747 złr. 50 cent. w banknotach i 18,715 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 65,462 złr. 50 cent. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 3,144,547 złr. 82½ ct., w srebrze 756,742 złr. 74½ cent., razem 3,901,290 złr. 57 centów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 sierpnia. Dziś o godz. 5ej podejmują obywatele miasta naszego obiadem w sali redutowej poetę i rzeźbiarza Lenartowicza.

— Bawi tu od kilku dni Dr Gałęzowski, wracając ze Lwowa do Francyi.

— Domy nowo stawiane w ulicy Lubicz od ogrodu Strzeleckiego do rogatki mogilskiej, z których ostatni jest w części ukończony, otrzymują numera dalsze po ulicach Starowiślnej i Rzeźniczej pod Rzezalnią. Spodziewamy się, że kiedyś miasto nasze otrzyma nowe numerowanie domów ulicami, co o wiele jest łatwiejsze, lubo wymaga dokładnego oznaczenia ulic i uliczek. A są w Krakowie uliczki nie mające żadnych numerów, gdyż mieszczą się na nich tylko boki lub tyły domów, stojących przy innych ulicach.

— W Marienbadzie umarła wczoraj nagle w sile wieku żona posła i radzcy miejskiego Mendelsburga, Ludwika z Rosenzweigów, córka poważanego niegdyś w mieście naszem lekarza Dr Rosenzweiga. Zwłoki sprowadzone będą do Krakowa.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj pietnastu wyrobników, którzy nieśli kawałki drzewa skradzionego z fabryk, a jeden z nich skradł nawet wapno. Od znanej zaś złodziejki Perli Wachtel odebrano woreczek z pieniędzmi skradzionemi na targu.

— Policya tutejsza odebrała łańcuszek złoty wraz z srebrnym zegarkiem, skradzione podczas procesyi w czerwcu r. b. Prawdopodobny sprawca tej kradzieży umknął do Ameryki.

— **Sławkowskie Szczawy** (*Szmecks*) 3 sierpnia.

Przybywszy do Zakopanego d. 30 lipca, wyruszyłem, mimo zmęczenia z podróży, zaraz nazajutrz w dalszą drogę do Szmecksu, aby uczestniczyć w walnem zebraniu węgierskiego Towarzystwa karpackiego. Dla krótkości czasu wybrałem wprawdzie uciążliwszą, lecz krótszą drogę przez wioski: Bukowinę, Jurgów, Podspady, Żar (po węgiersku Zdjar) i Rakuzy (po węgiersku Rokusz) na Késmark, gdzie przenocowawszy, przybyłem w niedzielę o godzielę 9ej zrana do Schmecksu. Odkładając bliższe obejrzenie Szmecksu na później, udałem się odrazu wprost na salę, gdzie walne zebranie odbyć się miało. O godzinie 10ej, kiedy sala się zapełniła, zagaił prezes węgierskiego Towarzystwa karpackiego p. E. Berzoviczy posiedzenie przedstawiając zgromadzonym pp. Eichborna, właściciela Zakopanego, i H. Müldnera z Krakowa, podskarbiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy z polecenia wydziału, jako delegaci Tow. Tatrzańskiego, na walnezebranie przybyli. Zgromadzeni przywitali ich okrzykami *eljen!* Po obszernem sprawozdaniu z czynności za rok ubiegły, wypowiedzianem przez prezesa, nastąpiło odczytanie obecnego stanu kasy Towarzystwa przez p. A. Döllera, kasyera, poczem odbywały się rozprawy nad preliminarzem wydatków na rok przyszły. Ponieważ dyskusye toczyły się po największej części w języku węgierskim, przeto, jako niewładający nim, nie mogę oznaczyć, o co się rozchodziło. W końcu zabrał głos po niemiecku p. Müldner i w gorących słowach przemawiał za ochroną kozic i świstaków w Tatrach, podnosząc szczególniej ten anormalny stan, że podczas gdy w Galicyi zabijanie tych nikomu nieszkodliwych zwierząt grzywną jest karane, w Węgrzech przeciwnie wytępianie coraz większych rozmiarów dochodzi. Mówca wnosi więc, aby, dla położenia kresu dalszemu niszczeniu, sejm węgierski wydał ustawę, zabraniającą strzelania i łowienia kozic i świstaków. W odpowiedzi odrzekł prezes, że wydział Tow. karp. starał się, o ile w jego mocy było, zapobiedz tępieniu tych zwierząt, mianowicie za pośrednictwem proboszczów i wójtów gmin, następnie zaś, że świeżo wydana surowa ustawa z d. 1 sierpnia b. r., dotycząca prawa polowania, powstrzyma niezawodnie wielu lubowników tego rodzaju łowów. Z tego powodu sądzi, że obecnie przynajmniej nie ma potrzeby podawania petycyi do sejmu węgierskiego.

Po ukończeniu rozpraw, które bez przerwy trwały blisko 4 godziny, udali się wszyscy obecni do restauracyi na wspólny obiad. Oprócz gości kąpielowych przybyło także mnóstwo członków Towarzystwa, tak, że w dwóch obszernych salach restauracyi nakrywano do stołu na trzy zawody.

Po obiedzie, o godzinie 4-ej, wyruszyło wiele osób częścią konno, częścią pieszo do doliny Zimnej Wody (Kolbach), gdzie nastąpiło otwarcie nowego przez Towarzystwo zbudowanego szałasu i oglądano wspaniały wodospad. Z powrotem o godz. 9-ej wieczorem rozpoczął się bal i trwał do 4-ej zrana. Jak już wspomniałem, napływ przybyłych tak gości kąpielowych, jak członków Towarzystwa był tak wielki, że o jaki taki przytułek i nocleg z wielką trudnością trzeba się było dobijać. Nie znalazłszy, mimo starań, żadnej próżnej izdebki, przygotowany już byłem przepędzić noc w hotelu „Pod smrekiem," jak Berlińczycy mówią: *„bei Mutter Grün"*), czyli po naszemu: pod gołem niebem, na wozie. Przecież udało się jednemu z moich znajomych wyszperać gdzieś jeszcze maleńką izdebkę, gdzie pokotem się rozłożywszy, noc przepędziliśmy. Nazajutrz zapowiedzianą była wycieczka do jeziora Czorbowego (Csorba), celem otwarcia nowego szałasu, zbudowanego kosztem Towarzystwa karpackiego. O 7ej z rana wyjechaliśmy w kilkanaście wózków z Szmeksu, a mijając po drodze Wielki Sławków (Gross-Schlagendorf), miasteczko Wielką (Felka), następnie wioski Łuczywnę (Lucsivna, Lauschburg) i Czorbę, przybyliśmy do małej stacyi kolei żelaznej Koszycko-Bogumińskiej Hochwald. Mimo ulewnego deszczu, który nas od Łuczywny aż tutaj nielitościwie moczył, nie straciliśmy dobrego humoru, ale w ciągłej ulewie zostawiwszy wózki w karczmie, szliśmy pod górę, aż dotarliśmy do jeziora Czorbowego (4365' n. p. m.). Tutaj oczekiwało nas w szałasie liczne towarzystwo, tak z Szmeksu, jako z Liptowskiego hrabstwa, które zasiadłszy do przygotowanych stołów, rozkoszowało się smacznym obiadem, zastawionym całkowicie kosztem zacnego i gościnnego p. Szent Ivaniego, właściciela jeziora Czorbowego. Jestto jeden z najgorliwszych protektorów Towarzystwa karpackiego i nie szczędzi ani pieniędzy, ani budulcu, aby cele Towarzystwa, przeważnie przy budowie szałasów, popierać. Pożegnawszy gościnnego gospodarza, wróciło całe grono przez las do wózków, a wsiadłszy na nie, wróciło tą samą drogą napowrót do Szmeksu o 11ej wieczór. Na tem też uroczystości z powodu walnego zebrania Towarz. karp. ukończone zostały. Wyznać muszę, że wszystko odbyło się w wielkim porządku, gdyż o wszystkiem naprzód pamiętano i wszelkim brakom zaradzono, tak, że każdy nawet wybredny mógł być zaspokojonym. Zasługa praktycznego urządzenia i przeprowadzenia całego planu przypada p. A. Döllerowi, kasyerowi Towarzystwa i dyrektorowi zakładu kąpielowego w Szmeksie, który nieznużony, ciągle tylko był zajęty uprzyjemnieniem o ile można gościom przybyłym pobytu.

— Nr 526 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze," powieść Adama Pługa (c. d.);— *„Panem et circenses"* (wiersz) przez K. Podwysockiego; — „Kronika lwowska," przez Wł. Z.;— „Józef Kremer i Karol Libelt, charakterystyka ich dążności filozoficznych," przez Henryka Struve (c. d.); — „Jeszcze się łudzi," przez ***;— „Korespondencya z Krakowa;" — „Palestrina, Bach i Händel; — „Kupno i sprzedaż," komedya w 5 aktach, przez Jana Baptystę (Jana Zacharyasiewicza) (c. d.); — „Polowanie na kozice w Tatrach;" — „Rzeźby Faustyna Cenglera;— „Grobowce dla dzieci;— „Przegląd polityczny."

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 396 zawiera: „Dziewczyna Hercogowińska, pojąca konie" (drzeworyt);— „Kronika tygodniowa;" — „Korespondencya z Poznania;" — „Przegląd polityki zagranicznej; — „Marya Deryng" (z drzeworytem);" — „Kąpiele morskie na północno-fryzyjskich wyspach Föhn i Sylt (z drzeworytem); — „Powódź w południowej Francyi" (z drzeworytem); — „Z wieczorów nad Tamizą" (c. d.);— „Szachy;" — „Rebus;"— „Towarzystwa zaliczkowo-wkładkowe;— „Resurrecturi" (powieść) J. I. Kraszewskiego (c. d.);— „Studya o obecnej literaturze powieściowej" (c. d.);— „Przegląd piśmienniczy;"— „Afryka i niewola" (dok.);— „Pierwotne ludy Europy;"— „Karol Dickens" (c. d.);— „Królestwo niewieście" powieść w 2 tomach.

— W nocy z 12go na 13ty oraz 14go (z 24 na 25ty i 26go) lipca, powietrze w Petersburgu, jak donosi *Golos*, przesycone było dymem, który unosił się z lewej strony Newy. Podług otrzymanych wiadomości, pochodziło to od gwałtownego palenia się torfu o 2 czy 3 wiorsty za Ochtą.

— *Petersburskie Wiedomosti* donoszą, że w Finlandyi panują okropne upały. Już około trzech tygodni nie było tam ani razu deszczu. Trawa wszędzie pożółkła; w wielu miejscach palą się lasy. Tak np. około Wiborga, w trzech miejscach już przeszło półtora tygodnia trwają pożary leśne. Około Nowej Kirki, po obudwu stronach kolei żelaznej Finlandzkiej od 13go (25) lipca palą się krzaki, korzenie i torfy. Gęsty, gryzący dym ściele się po okolicy. Miejscami widać wydobywające się płomienie.

— Na wyścigach konnych w Moskwie d. 27 lipca w biegu koni chowu krajowego wygrała klacz p. Grabowskiego z Warszawy „Miss Godolphin." Nagrodę stanowił puhar srebrny i 50 półimperyałów oraz stawki 2000 rubli.

— Kupiec petersburski Józef Pestrikow, ofiarował na cerkwie prawosławne w dyecezyi Chełmskiej sto tysięcy rubli. Car polecił ministrowi spraw wewnętrznych podziękować dawcy, i obdarzył go orderem Św. Anny 2ej klasy i zarazem kazał go sobie przedztawić.

Teatr letni w ogrodzie Strzeleckim. Dziś w sobotę dnia 7go sierpnia: opera buffo w 3ch aktach. Libretto pp. H. Meilhac i L. Halévy. Muzyka J. Offenbacha: *Życie paryskie.* Początek o godzinie siódmej. Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od godziny 9ej do 12ej, w ogrodzie Strzeleckim od godziny 4ej po południu.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 6 sierpnia pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz; termometr od 12·4 doszedł do 19·6 R. Barometr wraca w górę; dnia 7 sierpnia o godzinie 6ej rano stan jego był 326·52, termometru 12·8 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 8go sierpnia: Śgo Cyryaka męczennika; w poniedziałek dnia 9 sierpnia: Śgo Kamilla z Leliis wyznawcy.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 31go lipca do 6go sierpnia 1875

Filippi Elżbieta, wdowa po artyście rzeźbiarzu, lat 68, na rozmiękczenie mózgu; Noral Piotr, wyrobnik, lat 23, na łężec urazowy; Trapszowa Emilia, żona urzędnika magistr., lat 47, na suchoty; Garlicki Kazimierz, magister farmacyi, lat 26, na zapalenie płuc i opon mózgowych; Starski Jan, wł. domu, majster bednarski, lat 56, na stłuszczenie wątroby i puchlinę ogólną; Jarynkiewicz Stanisław, traktyer, lat 54, na wadę serca; Hładysz Antonina, akuszerka, lat 37, na zapalenie opon mózgowych; Bogucki Franciszek, muzyk, lat 48, na zapalenie rdzenia pacierzowego przewłoczne; NN., kobieta do szpitala konająca przywieziona, (pochodzenie śledzone); Stolfa Amalia, żona urzędnika konsumpcyj., lat 27, na nowotwór mózgowy; Ormezowski Leon, lat 47, na gruźlicę płuc; Sokołowski Władysław, wyrobnik, lat 16, na dysenteryę; Surma Katarzyna, wdowa, wyrobnica, lat 51, na raka; Stanisz Jan, strażnik akcyzy, lat 32, na gruźlicę płuc; Plessner Anna Złate, wdowa, lat 80, na wyniszczenie sił; Salzberger Izaak, wyrobnik z Pinczowa, lat 29, na zapalenie płuc; Lewkowicz Chama, wdowa, lat 75, na udar mózgowy; Pałasz Gela, wdowa, lat 85, na uwiąd starczy.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 11, a mianowicie: Na biegunkę 3, na zapalenie kiszek 2, na zapalenie opon mózgowych 1, na wodną puchlinę mózgu 1, na poron. 1, na przewłoczny nieżyt jelit 1, z braku pomocy lekarskiej 1, na drgawki noworodków 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 7go sierpnia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 9 sierpnia: Wincentego Olesińskiego i Franciszka Czwartka o kradzież; Kaspra Spytka i Jędrzeja Barana o ciężkie uszkodzenie ciała; Ludwika Kloca i Jana Mateskiego o kradzież; Jędrzeja Chemskiego o gwałt publiczny. *We wtorek d. 10 b. m*: Stanisława Kowalca; Jędrzeja Broszkiewicza i Katarzyny Więckowskiej o kradzież; Wojciecha Marczyka o kradzież; Władysława Padły o kradzież. *We środę d. 11 b. m.*: Hersza Millera o gwałt publiczny; Maryanny Szczurkowny o kradzież; Józefa Siemonki i Antoniego Bytowskiego o kradzież; Marcina Szumlasa i Wojciecha Platy o kradzież; Markusa Herschtala o oszustwo. *We czwartek d. 12 b m*: Michała Grelawskiego o kradzież; Jana Wolnego o kradzież; Jakóba Saferny o gwałt publiczny; Hilarego Roczyńskiego o kradzież. *W piątek d. 13 b.m.*: Abrahama Gotlieba o oszustwo; Wincentego Puchały o kradzież; Jakóba i Franciszka Gilów o kradzież; Adama Jeleśniowskiego o oszustwo. *W sobotę* rozpraw nie ma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ruch w powstawaniu i upadaniu banków w Austryi.

Centralna komisya statystyczna wydała w tym roku osobny zeszyt, obejmujący wyłącznie statystykę ruchu towarzystw w Austryi. Wyjmujemy zeń kilka szczegółów, tyczących się ruchu w powstawaniu i upadaniu banków, tudzież zmian zachodzących w ich dochodach.

W ostatnich dziesięciu latach od r. 1864 do r. 1874 było w Austryi:

	w Wiedniu, banków	z kapitałem mil. złr.	na prowincyi, bank.	z kapitał. mil. złr.	ogółem bank.	z kapit. mil. złr.
w roku						
1864	6	185	5	8	11	193
1865	6	180	5	8	11	188
1866	6	181	5	8	11	189
1867	6	181	7	10	13	191
1868	10	170	10	11	20	181
1869	23	209	22	22	45	231
1870	21	218	26	23	47	241
1871	31	258	32	28	63	286
1872	59	417	62	89	121	506
Przy wybuchu przesilenia:	69	519	67	99	136	618
W końcu						
1873	42	410	50	69	92	479
1874	28	280	36	48	64	327

Widzimy z tego wykazu, że w postępie zakładania banków w roku 1869 liczba banków wzrosła raptem do podwójnej liczby, zatrudniony w nich kapitał powiększył się o 50,000,000 złr. w r. 1870 nastała chwilowa stagnacya w zakładaniu banków, przeciągająca się jeszcze w rok 1871. Natomiast wzrasta liczba banków raptownie w latach 1872 i 1873.

Przesilenie wywarło skutki okropne. Przeszło połowa banków z kapitałem 300 milionów złr. przestała istnieć, poddając się najwięcej dobrowolnej likwidacyi, a zważać na to należy, że ruch w zawieszaniu czynności bankowych nie ustał dotąd bynajmniej i samo przejrzenie kurscetla wiedeńskiego wskaże nam po śladzie niepomiernie niskiego kursu, które z banków austryackich jedynie decyzyi zarządu do poddania się likwidacyi wyczekują.

Niemniej zajmującym jest ruch w zmianach w dochodach banków austryackich w różnych latach.

W latach szału zakładania banków i ożywionej gry giełdowej banki (szczególnie wiedeńskie) zarabiały tak na ażyotsratwie nowych emisyj, jak i na braniu kupowanych na giełdzie papierów w krótkoterminowy lombard. Pierwszy dochód nie mógł być stałym, bo czas szału grynderstwa musiał przeminąć, drugi naraził banki po kilku latach wielkich zysków na kolosalne straty kapitałowe.

w roku		banków	z kapitałem	milion. złr.	w procent.
1869	zarobiło	39	221	33	15⅓
1870	„	44	234	33	14⅓
1871	„	49	257	44	17¹/₁₀
1872	„	93	397	88	28⅓
1873	straciło	76	452	19	straty 8%
1874	zyskało	64	328	13	zysku 3¾%

Zestawiliśmy tylko najogólniejsze rezultaty, z których wynika, że już w r. 1869 było zanadto ban-

---

zawisłość przekonań krzyżowała się nieraz z widokami polityki Namiestnika, popieraliśmy zawsze władzę w ręku Polaka. Chlubne nam też wydał publicznie hr. Gołuchowski świadectwo w piśmie do Rady miejskiej krakowskiej. Przed kilkoma jeszcze miesiącami wyraził się o naszym dzienniku, że podobne pisma ułatwiłyby zadanie rządzenia krajem. Wspominamy o tem dziś dopiero nie dla czczej chluby, lecz że wysoko ważymy sobie to uznanie po ćwierćwiekowej pracy, i że wdzięczność nasza za nie, już nie może być braną na karb pochlebstwa.

Obok uchwały Rady miejskiej w sprawie planu p. Prylińskiego odnowy Sukiennic, obok tej kwestyi, która nas zawiodła tak daleko na pole wspomnień politycznych, na bruku, a raczej na murawie krakowskich plantacyj dokonanem zostało dzieło pierwsze w swoim rodzaju. Nie brak pomników po kościołach krakowskich, ale pierwszy stanął pod gołem niebem. Nie będziemy powtarzać spóźnionej krytyki, że ten pomnik nie bardzo licuje swym stylem z charakterem zasługi, którą ma upamiętnić, ani z miasta naszego odrębnym, że tak powiemy artystyczno-historycznym stylem. Na cmentarzu właściwsze byłoby podobno miejsce dla tego obelisku nagrobki przypominającego, nie doda on też rozmaitości cienistym spacerom. Staje tu jednak pytanie, czy pomniki, które zwykle w Polsce kryły się dotąd po kościołach mają w przyszłości coraz częściej szukać wolnego powietrza. Same już względy klimatyczne nie zdają się przemawiać za tem naśladownictwem mody, która opanowała aż do znudzenia zwłaszcza Niemców. Zresztą pomnik pod gołem niebem, aby wzbudzał głębsze wrażenie musi być albo arcydziełem sztuki, albo też uwieczniać wielki fakt historyczny lub jakiegoś bohatyra, geniusz, potrzeba także aby wzniesienie pomnika wiązało się z jakąś pamiątką, miało znaczenie wypadku. Kolumnie Vendome dorównywa nasz kopiec Kościuszki. Obniżyłaby się wartość tego najwyższego hołdu przez naród składanego, gdyby zagęściły się u nas pomniki, choćby dla najpierwszych znakomitości, ale stawiane bez związku z faktem lub człowiekiem, ot, tak dla fantazyi albo zachcenia.

Miasto pomników, na które nas nie stać i których wznoszenie naznacza zwykle epoki upadku, możnaby jednak przyozdobić z czasem plantacye krakowskie szeregami popiersi różnych znakomitości narodowych. Była epoka, kiedy każdy ogród włoski zapełniano statuami z całej mitologii greckiej, i zaprzeczyć się nie da, że te białe posągi mimo złego smaku, *rococo* pięknie odbijały od zielonych szpalerów. Wielkie parki publiczne w stolicach zagranicznych nie obywają się także bez posągów. Przypomnimy tylko rzymskie Monte Pincio, gdzie popiersia wszystkich rzymskich i włoskich wielkości rozstawione wśród zieloności wspaniałego wzgórza. Znów wyobraźnia nasza tworzy sobie obraz Krakowa przyszłości, jakby to było pięknie, aby nieco monotonne szpalery i aleje plantacyj urozmaiciły szeregi popiersi królów, hetmanów, poetów, przesuwających się jak we śnie króla Łokietka w Wiśliczankach. Nie byłoby to tak kosztowne, ani tak pretensyonalne, jak wznoszenie pomników, a ozdobiłoby o wiele więcej miasto, o wiele więcej urozmaicałoby ulubioną przechadzkę szeregiem wspomnień.

Kiedy już mowa o pomnikach, należy także wspomnieć o zamiarze postawienia pomnika na cmentarzu, a właściwie nagrobku dla zasłużonego artysty dramatycznego Feliksa Bendy. Właśnie opuściła prasę biografia tego ulubieńca publiczności krakowskiej, który za sympatyę, jakiej doznawał do ostatniego niemal tchu, odwdzięczał się wytrwałą pracą na deskach naszego teatru. Biografia utalentowanem skreślona piórem, obok życiorysu Bendy daje pogląd na rozwój i koleje teatru krakowskiego od lat kilkunastu. Cały dochód przeznaczony na cel wzniesienia nagrobka, co, bacząc na popularność zmarłego artysty, jest dla broszurki najlepszą reklamą.

Reklamy nie potrzebuje teatr letni w Ogrodzie Strzeleckim, bo ją już przynoszą afisze coraz to inne zapowiadając nowości, a wszystkie wesołe a co trudnem bywa do pogodzenia, przyzwoite. We czwartek przedstawiono aż trzy nowości. *Krawiec Fips* jest jednym ze słabszych nabytków wesołego repertoaru *Palais royal*, czy nawet *Folies dramatiques.* Komedyjka ta nieokupująca dostatecznie dowcipem brak treści, ma jedną zaletę, że tytułowa rola może być dla komika popisową. To też wyśmienita gra p. Wojdałowicza podtrzymywała przedstawienie niebudzące samo z siebie zajęcia. Komedyjka *W Pacanowie* przez Ćwieka grzeszy pewną ordynaryjnością, której nie usprawiedliwia wybór pary bohaterów z pośród niższych warstw, bo i ludowa sztuka nie potrzebuje wpadać w trywialność. Są jednak tam bardzo zręczne zwroty, a kilka miejsc rzewnych, kilka myśli nawet nieco głębszych. Pomysł jest dość szczęśliwy, i co ważniejsza, dosyć nowy. Autor gdyby nie chciał dla dosadności kolorytu nakładać zbyt chropowatych farb, mógłby w tym rodzaju uczynić postępy, bo jest tam zręczne powikłanie i dobrze ujęta sytuacya. Najlepszą z trzech komedyjek była także nowość: *Kiedy będzie obiad?* przez X. Y. Z. Jest to obrazek z prowincyonalnego życia i parafiańszczyzny zaściankowej, nie bez talentu, a niestety, i nie bez prawdy schwycony. Bohaterem jest fryzyer warszawski udający eleganta wielkoświatowego i fanforonadą odurzający całą rodzinę szlachecką. Nieraz podobne *qui pro quo* zdarza się w pośród pochopności, z jaką parafiańskie damy chwytają szych za złoto. Komedya pomieniona może też utrzymać się w repertoarzu, zwłaszcza że znalazła w gronie artystów krakowskich doskonałą obsadę. Znów p. Wojdałowicz wywoływał jako ojciec huczne oklaski, małżonkę zaś przedstawiła pani Wolska z trafnem uchwyceniem śmieszności typu. Panny Wojnowska i Henemann współzawodniczyły z tryumfem, zwłaszcza ostatnia, która ma wielką zaletę dla artystki, zaletę, która niezawisła nawet od pracy, a za pierwszym rzutem oka zwykła ujmować sympatye widzów.

Z PODROŻY.

Oj, gdyby do Szwajcaryi wrócił kiedy z raju
Zapłakałby Słowacki, gdyż jego kaskady,
Gaje, skały, obsiedli jak letnie owady,
Ludzie wszelkiego miana i wszelkiego kraju.

Nad jeziorem Lemańskiem, wśród róż i granatów,
Wśród nadpowietrznych splotów pnącego się wina,
Miasto jasnej bogini jeziora i kwiatów,
Ujrzałem — precz z marzeniem! ujrzałem murzyna!

Na morze lodowate, chichocząc się wali
Cała pensya Angielek — tam znów grono panów
I zwalczonych Francuzów, przeziębłych Moskali
I ckliwy tłum Anglików i Amerykanów!

Był tam także, pamiętam i arabski książe,
Ten, jak niegdyś Almanzor, co bronił Grenady,
Już zawoju Hiszpanom u butów nie wiąże,
Nie przynosi zarazy, ani knuje zdrady.

Inne to były czasy! Dzisiaj książe młody,
Sypie lekkie żarciki paryzkim akcentem,
Więzi wysmukłą kibić w surdut świeżej mody
I kapelusz na bakier zarzuca z talentem!

Dawniej bandy rabusiów krwawiły te góry,
Dziś ich niema, lecz piekło nie traci nadziei,
Zamiast dziesięciu zbójców, jest tysiąc złodziei,
Co z niewinnych wędrowców obdzierają skóry!

Szwajcarya równię piękna, lecz tak wymuskana,
Wymyta, utrefiona, cywilizowana,
Iż nie dziw, że pod warstwą różu i bielidła,
Poetom i boginiom i elfom obrzydła!

Evian 15 sierpnia.

ków, że więc zakłady, uskuteczniane w latach 1872 i 1873, były po większej części spekulacyą na szybki zarobek, w czasie przewidzianego krótkiego bytu. Przesilenie uprzątnęło jedynie, co było zbytecznem, i powinno było nastąpić zaraz w początkach roku 1872, przy pierwszym popędzie do przesadnego gründerstwa, toby wielu stratom prywatnym było zapobiegło; gdyby zaś gospodarka zaczęta w latach 1872 i 1873 była jeszcze ze dwa lata potrwała, toby była za sobą całą Austryę w przepaść pociągnęła. Widzimy też, że zbyt przesadne dochody banków tylko w związku z nienormalnym sposobem czynności bankowych pozostawać mogą, i nigdy nic dobrego akcyonaryuszom nie wróżą.

Nowe miary i wagi.

(Dalszy ciąg).

Dno półhektolitra należy zaopatrzyć od zewnątrz, w kierunku średnicy, a prostopadle do spojeń dąg dno składających, w szynę żelazną, 25 milimetrów szeroką, a najmniej 1 milimeter grubą, która zaginając się w górę na wątorach i szczelnie do nich przylegając, bieży wzdłuż klepek i sięga aż do górnego brzegu naczynia, gdzie się łączy z prostokątnie na dół wygiętemi końcami szpągi żelaznej, wyprężonej w otworze miary, a to za pomocą nitów takich samych, jakie służą do przymocowania klepek na górnéj i dolnéj obręczy. Szyna ta powinna być w dęgi i klepki równo z ich powierzchnią wpuszczona i przytwierdzona do dna ośmią, a do boku czterema równo od siebie oddalonemi gwoździami, których główki płaskie powinny mieć po 8 milimetrów średnicy, tak, iżby wewnątrz było widać końce gwoździ, z drzewa wystające i zagięte.

W otworze półhektolitra wyprężona jest szpąga żelazna, któréj górna powierzchnia winna leżeć całkiem w płaszczyźnie górnego brzegu klepek. Jest to sztaba półokrągła, któréj przekrój jest półkolem o promieniu 10 milimetrów wynoszącym.

Aby szpąga nie zmieniła właściwego położenia, łączy się ją z dnem zapomocą okrągłego, żelaznego pręta, mającego 12 milimetrów średnicy. W tym celu szpąga powinna być w środku przewiercona, górny zaś koniec pręta powinien być w długości 10 milimetrów pilnikiem o 2 milimetry ścieńczony, a następnie ze szpągą tak znitowany, aby był prostopadłym do jéj płaszczyzny.

Dolny koniec pręta trzeba również ściąć pilnikiem o dwa milimetry, a to w takiéj długości, aby powstały ztąd występ wtedy się mocno opierał na płytce żelaznéj 25 milimetrów średnicy, a 4 milimetry grubości mającéj i w wewnętrznéj powierzchni dna wypuszczonéj, kiedy pręt przejdzie przez dziurę, wywierconą w płytce i dnie, a szpągą zajmie właściwe położenie. Na pręt wystający wówczas jeszcze około 6 milimetrów nad zewnętrzną powierzchnią dna, zasadza się drugą płytkę żelazną 25 milimetrów w kwadrat mającą, a 4 milimetry grubą, odpowiednio przewierconą, i takowy mocno się przynituje do szyny, na dnie wyprężonéj.

Obręcze żelazne, do okucia miar użyte, powinny mieć na pół-hektolitrach i na ćwierć-hektolitrach, tudzież na miarach 20-litrowych najmniej $1 \frac{1}{2}$ milimetra, na mniejszych zaś najmniej 1 milimetr grubości, a obydwa ich końce, na siebie zachodzące, powinny być nitami znitowane tak, aby odległość tych nitów od siebie wynosiła na pół-hektolitrach około 40, na mniejszych zaś miarach 35 do 25 milimetrów.

Obręcze te powinny mieć 25 milimetrów szerokości na wszystkich większych miarach, aż do 5 litrów, zaś 20 milimetrów na miarach 2ch i 1-litrowych.

Miary na ½ H., ¼ H. i 20 L. powinny być okute trzema obręczami, inne zaś dwoma i to tak, aby zewnętrzne brzegi górnej i dolnej obręczy, leżały równo z górnym i dolnym brzegiem klepek.

Trzecia obręcz na pół i ćwierć-hektolitrach w połowie wysokości wbić się mająca, powinna mieć dwa żelazne ucha. Każde ucho powinno być przymocowane do obręczy dwoma grubemi nitami, od wewnątrz miary wbitemi, a których główki powinny mieć 25 milimetrów średnicy; na pół-hektolitrze szyna wiona przechodzić środkiem pomiędzy końcami uszów. Obręcz środkowa powinna być nadto przymocowana do klepek dwoma nitami, leżącemi w równej odległości do środków obu uszów.

Jeźli pół-hektolitr ma służyć jedynie do mierzenia owoców, warzyw, węgli i wapna, to nie potrzeba w nim ani szpągi, ani pręta; dlatego też szyna spodnia nie dochodzi aż do górnego brzegu miary, lecz się kończy z górnym brzegiem obręczy dolnej na nią wbitej, do której powinna być przymocowana po obu stronach nitami, na wskróś przechodzącemi. W przypadku takim przechodzi przez środek dna nit od wewnątrz wbity, z główką 25 milimetrów średnicy mającą, którego drugi koniec powinien być nitowany ze szyną w ten sam sposób, jak to było wyżej przepisane dla dolnego końca pręta. Zresztą konstrukcya powinna być taka sama, jak powyżej opisana.

W miarach metalowych na 10 litrów aż do 1go hektolitra, wzmocnić należy dno krzyżem, zrobionym z dwu prętów żelaznych, położonych tak, aby w górę były zwrócone ich powierzchnie szersze.

Na górnym końcu naczynia przymocować należy żelazną obrączkę wzmacniającą, tak, aby brzeg górny tejże leżał w tej samej płaszczyznie, co i ściana walcowa miary; całkowita szerokość górnego brzegu powinna wynosić w miarze na 5 litrów, najmniej 5, w większych najmniej 8 do 10 milimetrów.

Miary na 20, 25 i 50 litrów otrzymają w otworze żelazną rozporę, miary objętości 1 hektolitra żelazny krzyż prostokątny, którego górna powierzchnia ma leżeć ściśle na tej samej płaszczyźnie co i górny brzeg; rozpora lub krzyż, powinny być połączone trwale z dnem, zapomocą okrągłego, żelaznego pręta, przez ich środek przechodzącego.

Miary na 25 aż do 100 litrów zaopatrzyć należy w dwie rękojeście, których oba końce mają przylegać do ściany walcowej i zachodzić jeszcze na dno. Rękojeście takie mogą być umieszczone także jeszcze na miarze 20-litrowej.

O ile to ze względu na wielkość miary da się uskutecznić, miary takie mogą być zrobione z jednej sztuki.

Pozwala się, aby powierzchnia wewnętrzna miała cienką, trwałą powłokę.

Miara do węgli na 1 hektolitr, ażeby była lżejszą, powinna być zrobiona z drzewa miękkiego, dobrze wysuszonego, jak to już nadmieniono w §. 13. Klepki powinny mieć u górnego brzegu 22 milimetry grubości. Pobicie i przynitowanie klepek do trzech obręczy, jakoteż obu uszów, odbywa się zupełnie w ten sam sposób, jak u półhektolitra bez szpągi; tylko dno opatrzone być musi dwiema szynami pod kątem 45 stopni względem spojeń (fug). Ażeby, o ile możności, zapobiedz zbyt łatwemu utrąceniu wątorów, trzeba je także od wewnątrz rozeprzeć obręczą żelazną, $1 \frac{1}{2}$ milimetra grubą, przymocowaną do obręczy dolnej ośmioma nitami, równo od siebie oddalonemi.

Konstrukcya blaszanych miar mniejszych do rzeczy sypkich, począwszy od jednego litra, powinna być zupełnie taką, jak w § 8 przepisano dla miar tegoż materyału, służących do płynów.

Miary objętości, mniejsze od 2 litrów, a służące do rzeczy sypkich, mogą być bez uszka, a jeżeli są wytoczone z jednej sztuki, także i bez obrączki wzmacniającej u spodu, przepisanej dla takichże miar z białej blachy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

C. k. Ministerstwo handlu, jakoteż król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło Hermanowi Teofilowi Rosenfeldowi, malarzowi i lakiernikowi we Lwowie, wyłączny przywilej na wynalazek nieprzemakalnej pokostowej masy metalowej, a to na przeciąg czasu jednego roku, firmie zaś Gartenberg, Lauterbach i Goldhammer w Drohobyczu, wyłączny przywilej na wynalazek aparatu szczególnego sposobu, do przyrządzenia mineralnych tłuszczów jakoto: wosku ziemnego, parafiny i petroleum z kwasami, a to na przeciąg jednego roku.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Na dniu 30 czerwca 1875 roku wynosił stan wkładek	złr. 2.602,639 c. 02
6% skapitalizowano	złr. 60,617 c. 56
Razem	złr. 2,663,256 c. 58
Od 1 do 31go lipca 1875 roku włożono	złr. 423,094 c. 69
Razem	złr. 3,086,351 c. 27
Od 1go do 31 lipca 1875 roku zwrócono	złr. 279,184 c. 21
Stan wkładek dnia 31go lipca 1875 roku	złr. 2.807,167 c. 06

Peszt 5go sierpnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy nie wielki, chęć kupna ograniczona. Żyto i owies po cenach stałych.

Płacono za pszenicę na 84 funtów po 6·— do 6·05, na 89 funtów po 6·80 do 6·85 za 100 funt. cłowych; żyto po 2·30 do 2·35 za 80 f.; jęczmień po 2·65 do 2·85 za 70 funt.; owies po 2·30 do 2·35 za 50 f., kukurudzę po 3·50 do 3·20 za 85 f., proso po 2·60 do 2·70 za 85 funt., olej po 21 złr., spirytus po 46 złr.

Wrocław 5go sierpnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funtów cłowych do 22·80 mark; żyto na 200 f. cł. po 19·50 m.; owies na 200 f. cł. po 17·20; rzepak na 150 f. brutto po 26·— mar.; olej po 57·50 m.; spirytus na 100 Trall. do 54·70 mark.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 5 sierpnia.

Posady: Aptekarza w Breczu, podania w 4 tygodniach.— Kancelisty w sądzie kraj. krakowskim, podania w 4ch tygodniach. — Pocztmistrza w Oświęcimiu i expedyenta pocztowego w Łapanowie, podania w 2ch, a względnie w 4ch tygodniach.

Edykta: Sąd pow. w Rzeszowie wzywa Walentego Krupę, aby się zgłosił w ciągu roku do spadku po Szymonie Krupie. — Sąd kraj. krakowski zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Dziubczyńską o nakazie zapłaty 431 zł. Wilhelmowi Beerowi w Wiedniu.

Przyjechali do Krakowa od 7 do 8go sierpnia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Ludwik Ktulani z Gorlic, Laura Lost z Prus, Leopold Bram kupiec z Wiednia, Józef Dąbrowski budowniczy z Przeworska, Paulina Burkhart ze Lwowa, Jan Budzyński z Kongresówki, X. Konstanty Domagalski i Albert Domagalski z Poznania, Edward Kieszczyński z Włodorka, Marceli Malinowski ze Stanisławowa, Władysław Moycho i Ignacy Moycho urzędnicy z Warszawy, Jan Cybalski ob. z Grzelowa.

HOTEL SASKI: Aniela Malczewska wł. d. z Kongresówki, M. Godlewski i Dyonizy Feliksiewicz z Warszawy, Józef hr. Olizar wł. d. ze Lwowa, Konstanty hr. Ozarowski wł. d. z Galicyi, Marya Strzelbicka ob. z Ożydowa, X. Wład. Koglarski z Warszawy, Gustaw Zaborowski wł. d. z Kongresówki, Wincenty Dzisiewski kupiec z Warszawy, W. Ed. Maurus z Wiednia, Teofila Kleinowa ob. z Warszawy, Wiktorya Piotrowska ob. z Wołynia.

HOTEL POLLERA: R. Haase kupiec z Paryża, M. Jacker z Pragi, J. Moszeński ob. z Podola, S. Perl z Wrocławia, E. Kampfe i A. Werner z Berlina, Adolf Świerczewski z Kongresówki, Antoni Sosnowski z żoną z Podola, J. Burkhart z Armen, Ignacy Lewicki ze Lwowa, Dr J. Wolański z Poznania, J. Glixelli i Roman Bein ze Lwowa, E. Hoder z Wiednia, C. Hädrich z Lipska, Hermann Vogel v. Falkenstein oficer pruski z Koblenz, Fr. Müller, Ignacy Bielitz, M. Quittner i Fr. Witting z Wiednia, Jan Haszyc sędzia pow. z familią z Radymna, A. Pucielowska z Lubienki, S. Langwill z Tarnopola, A. Zernik z Gliwic, E. Riesenfeld z Bielska, Paweł Herber z Wiednia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 5 sierpnia. *Post* jest w stanie zaprzeczyć najzupełniej bezzasadnej wiadomości, jakoby nuncyusz papieski w Wiedniu Jacobini prowadził układy z posłem niemieckim w Wiedniu względem pojednania się biskupów pruskich z rządem pruskim. *Reichs Anzeiger* odpiera twierdzenie pewnej wielkiej gazety prowincyonalnej, jakoby ks. Bismark agitował w wyborach do parlamentu, temi dniami odbytych w Lauenburgu, a to przez swoją służbę leśną, przeciw narodowo-liberalnemu kandydatowi Kriegerowi, na korzyść kandydata konserwatywnego hr. Bernstorffa. Rzeczony dziennik urzędowy zapewnia, że kanclerz jest obcym od kilku miesięcy wszelkim sprawom publicznym, a mianowicie temu wyborowi.

Stutgart 5 sierpnia. Przybył tu dziś w południe król Wirtemberski z F[illegible] dla uczestniczenia obchodowi strzeleckiemu.

Koburg 5 sierpnia. Urzędowa *Coburger Ztg* oświadcza, iż doniesienie berlińskiej *Tagblatt* i *Daily Telegraph* o mniemanem odstąpieniu pretensyj spadkowych księcia Edynburskiego książąt Koburskich na rzecz cesarstwa Niemieckiego, jest wymysłem tendencyjnym i pozbawionem wszelkiej podstawy.

Paryż 5 sierpnia. Żona posła rosyjskiego hr. Orłowa, umarła wczoraj. W. Ks. Konstanty, który w niedzielę tu przybędzie, z[illegible]. Na cześć jego da prezydent wielki obiad. — *Pays* zaprzecza pogłosce o zamierzonym manifeście ks. Napoleona Eugeniusza.

Paryż 6 sierpnia. Minister spraw zagranicznych ks. Décazes, jedzie dziś do Dinan w Bretanii, gdzie zabawi czas jakiś. — *Monitor* pochwala wczorajszą mowę Disraelego na uczcie u lordamajora, z powodu objawienia chęci utrzymania pokoju i dodaje, że jest to wiernym wyrazem zdania wszystkich gabinetów.

Rzym 5 sierpnia. Jak donosi *Opinione*, reprezentanci instytutów zagranicznych w Rzymie rozpoczynają kroki potrzebne, aby nieruchomy majątek tych zakładów, odpowiednio do ustawy z d. 19 czerwca 1873 zamienić na rentę. Nowy poseł do Konstantynopola Corti, wkrótce tam odjedzie.

Londyn 6 sierpnia. Izba wyższa uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt, tyczący się stosunków służbodawców i robotników.

Dublin 6 sierp. Obchód pamiątkowy O'Connella, rozpoczął się wielką mszą w katedrze w obecności 4 arcybiskupów, 40 biskupów i 500 kapłanów. Kardynał Cullen przewodniczył obchodowi, arcybiskup Cashel miał mowę.

Madryt 5 sierpnia. Nowy projekt konstytucyi, ogłoszony teraz, zawiera 13 działów i 90 paragrafów. Spodziewają się rychłego zwołania kortezów. — Z nad granicy hiszpańskiej donoszą: Martinez Campos bombarduje dalej warownię miasta Seu de Urgel z góry Cusero, gdzie ustawił swoje baterye; Dorregaray i Saballs usiłowali wkroczyć w dolinę katalońską, ale ich jenerał Weyler napowrót w góry wpędził.

Puycerda 5 sierpnia. Poczyniono przygotowania, aby w niedzielę uderzyć na warownię miasta Seu de Urgel.

Od księcia Milana rozpoczynają się jeszcze przeglądy polityczne dzienników wiedeńskich, bo sprawy wewnętrzne nie dostarczają żadnego prawie materyału. Uzupełniające wybory w Węgrzech, załatwiony spór uniwersytecki w Pradze: oto wszystko. Czasem tylko sprawa układów cłowohandlowych z Węgrami lub kwestya budżetu wojennego przypomina się za pomocą sprostowań półurzędowych. To też niedziw, że w obec podobnej posuchy nie mogą dość nacieszyć się dzienniki księciem Milanem Obrenowiczem. Wczoraj jeszcze podróż jego miała jakiś charakter tajemniczy, dozwalający szerokich politycznych domniemywań; dziś znów zyskała ona romantyczne znaczenie. Książę Milan zaręczył się w stolicy rakuskiej z córką pułkownika rosyjskiego. Wybór ten, za którym przemawia uroda i posag, nie wywoła trudności ze względu na stanowisko księcia panującego. Narzeczona jego bowiem spokrewnioną jest z rodami przemożnemi w Serbii, a rosyjskie pochodzenie nie będzie zapewne źle widzianem w Belgradzie. Czy to był jedyny cel podróży, czy przeciwnie zaręczyny nie dostarczyły wyśmienitego pozoru dla poinformowania się osobiście w Wiedniu tak co do usposobień rządu austryackiego jak i opinii w poselstwach innych mocarstw?

Pozwolimy sobie zwrócić uwagę na wczorajszy i dzisiejszy list berliński. Korespondent wykazuje przygotowujące się w Warzinie plany anneksyjne co do księstw Anhalt-Dessau i Meklemburgii. Zdaje się, że niepowodzenia na polu walki konfesyjnej pragnie wynagrodzić kanclerz przez podjęcie na nowo polityki unitaryzmu. *Post* używana często do rzucania *balon d'essai*, umieściła zaprzeczenie, że książę Edymburski nie wchodzi w układy z rządem niemieckim o swój spadek po stryju ks. Ernescie Koburskim jako bezdzietnym. Czyliżby to było wskazówką, że po księstwie Anhalckiem i Meklemburgii przyjdzie kolej na Koburg? Taż sama *Post*, która tyle przed parą miesiącami wywołała niepokoju w Europie, zaprzecza wymysłom dzienników wiedeńskich, które donosiły, jakoby nuncyusz apostolski w Wiedniu monsignor Jacobini miał misyę przygotowania rozjemstwa między Watykanem a gabinetem berlińskim. Z pośród pogłosek krążących w Berlinie zapisać należy tę, jakoby książę Hohenlohe, poseł niemiecki w Paryżu, miał być powołanym na stanowisko wicekanclerza, a na jego miejsce miał być wysłanym p. Radowitz, którego kanclerz już używał w Berlinie na chwilę dla zastąpienia podsekretarza stanu Bülowa i posyłał go do Petersburga.

Arcybiskup koloński, jak donosi *Aachener Ztg*, zawiadomił naczelnego prezydenta w piśmie z dnia 31 lipca, iż stósownie do przepisów ustawy z d. 20 marca o zarządzie majątkiem kościelnym w gmi[illegible]

[illegible]

wstańcami utarczka pod Moresiną i pod Dobrą. Powstańcy rozprószeni, stracili 60 ludzi w zabitych. Nazajutrz 150 powstańców uderzyło na wojsko tureckie pod Uczakiem, ale odparto ich ze stratą, przyczem jeden z dowódzców powstańczych poległ. Inne spotkanie zaszło pod Zulim. I tu rozpędzono rokoszan i ścigano aż w góry, przyczem 20 zabitych i 40 rannych zostawili oni na pobojowisku. Ci z mieszkańców Zulimu, którzy trzymali z powstańcami, widząc się opuszczonymi, poddali się dobrowolnie Turkom. Zamieszki w Gabella uspokojone bez użycia siły. Lud bowiem za poradą biskupa Mostarskiego i niektórych osób znakomitszych, wrócił do posłuszeństwa, co tem jest pożądańszem, że w ten sposób droga do Mekowicz znów otwarta. Jest nadzieja, że powstańcy Draczowej wrócą do posłuszeństwa bez krwi przelewu. Władze tureckie ogłosiły w tym celu amnestyę powszechną dla tych, którzy wrócą do swoich obowiązków, a grożą surowością upornym.

Treść tej depeszy wskazuje, że powstańcy pobici na wielu punktach, tracą zwolna podstawę. Wśród tego jednak doniesienie o obsaczeniu przez powstańców Trebini, miasta liczącego około 2500 domów i uzbrojonego staremi murami, wskazuje, że powstanie rozrządza znacznemi siłami, które zresztą otrzymują posiłki z Czarnogóry a może też i z ziem austryackich.

W ogóle o starciach wojennych w Hercegowinie sprzeczne, jak zwykle dochodzą wiadomości. Wszelako nie jest to już miejscowe tylko zaburzenie, gdy przychodzi do bitew w otwartem polu, i gdzie powstańcy zdobywają miasta. Ruch ten jednak znać nie został wywołanym przez żadne mocarstwo obce i nieprzypada na rękę w tej chwili żadnemu z gabinetów zagranicznych, skoro dotąd żadnego nie podjęto kroku rozjemczego. List nasz wczorajszy berliński przedstawił trafnie, że ani Niemcy, ani Austrya, ani nawet Rosya nie mogą sobie życzyć w obecnem położeniu wystąpienia kwestyi wschodniej. Obojętność zaś dziennikarstwa wobec rozlewu krwi przypisać także należy wskazanym przez korespondenta powodom, że w starciu półksiężyca z krzyżem, bezwyznaniowość na żadną nie może przechylić się stronę, a raczej chętniej wystąpić gotowa przeciw chrześciańskiej ludności, zaprzeczając jej uciskowi i zmniejszając doniosłość całego ruchu.

Wybory do sejmu greckiego ukończone zostały dnia 2 b. m. i miały wypaść w duchu rządowym Zobaczymy, jak się skład Izby okaże w rzeczywistości, gdyż niejednokrotnie Izba ministeryalnie wybrana, od razu przechodziła na pole opozycyi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wadowice 7 sierpnia. Dzisiaj odbyło się w tutejszym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. namiestnika hr. Gołuchowskiego w obecności władz wojskowych i autonomicznych oraz licznej publiczności.

Frankfurt 7 sierpnia. Redaktor *Frankfurter Ztg* Dr Stern wypuszczony został na wolność z aresztu przymusowego, gdyż ustawa drukowa niemiecka nie da się tu zastosować i nastąpiło przedawnienie.

Paryż 7 sierpnia. Sąd apelacyjny potwierdził wyrok skazujący malarza Courbeta na koszta odbudowania kolumny Vendôme. (Ponieważ on za Komuny zarządził jéj zwalenie. Sąd położył konfiskatę na jego majątek i wszystkie jego obrazy zabrał. *Red.)* Ulewy trwają ciągle. Obawiają się wylewów.

Dublin 7 sierpnia. Obchód rocznicy urodzin O'Connella odbył się bez naruszenia spokojności. Na wczorajszej procesyi znajdowało się 350,000 osób.

Konstantynopol 7 sierpnia. Sułtan objawił zamiar przeznaczenia corocznie 480,000 liwrów z listy cywilnéj na budowę kolei żelaznéj do Bagdadu.

Kursa. Wiedeń 7 sierp., godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 70 85 — Renta srebrna 74·05. — Losy z r. 1860 112·50. — Akcye Banku Narod. 933·— Akcye kredytowe 218·10. — Londyn 111·35. — Srebro 101·25. — Napoleony 8.91 [illegible]

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 7 Sierpnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 52	1 54
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 60	1 68
Talar pruski . . . . . . „ 1 „	1 63	1 65
Mark niemiecki . . . . . „ 1 „	— 54	— 55
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 18	5 26
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 20	5 30
Napoleondor „ . . „ 1 „	8 86	8 96
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 —	9 20
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	10 85	11 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 1	1 3
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	101 —	102 50
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	93 —	— —
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa . .	15 50	17 —
Losy m. Stanisławowa .	15 25	16 75
Wiedeń 6 Sierpnia.		
5% zjed. dług pańs. bank.	70 95	71 05
5„ „ „ „ srebr.	74 20	74 30
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 25	98 75
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	82 20	82 50
„ „ „ galicyjskie	87 —	87 50
„ „ „ bukowińskie	86 50	87 —
„ „ „ siedmiogr.	81 25	81 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 70	102 —
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Losy księcia Salm . . .	35 —	36 —
„ „ Palfy . . .	27 50	28 —
„ „ Klary . . .	25 —	26 —
„ hr. St. Genois . . .	27 25	27 75
„ miasta Budy . . .	25 50	26 25
„ księcia Windischgraetz	22 25	22 75
„ hr. Waldstein . . .	20 —	21 —
„ hr. Keglevich . . .	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400 frank. .	52 50	52 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac. . .	933 —	935 —
Zakładu kredytowego . .	217 20	217 40
Żeglugi parow. na Dunaju	394 —	396 —
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	[illegible]	[illegible]
Obligi pierwszeństwa.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie)	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwów 6 sierpnia.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warszawa 5 sierp.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.



Obwieszczenie.

Z dniem 3 Sierpnia s. st. (15 Sierpnia s. n.) 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa specyalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych i nasion olejnych nadawanych w ilości najmniej po 5000 kilogramów na jeden list frachtowy, dalej dla próżnych wozów przesełanych w dowolnej ilości między stacyami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej, a stacyami kolei niemieckich z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można bezpłatnie na stacyach naszego towarzystwa, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie, i w ekonomacie w Wiedniu. (1962-2-2)

Wiedeń w Lipcu 1875 r.

Dyrekcya jeneralna.

Ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.



Obwieszczenie.

Z dniem 1 Sierpnia r. b. w miejsce taryfy specyalnej z dnia 10 Listopada 1874 r., dla przewozu drzewa w ładunkach wagonowych między stacyami kolei północnej Cesarza Ferdynanda, kolei galic. Karola Ludwika i kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, (linie austr.) z jednej, a stacyami związku kolei środkowo-niemieckich z drugiej strony, wejdzie w życie nowa taryfa. Takową rozciągniętą została na dalszych kilka stacyj kolei północnej Cesarza Ferdynanda i Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, jakoteż na stacye kolei arcyksięcia Albrechta.

Egzemplarzy tego dodatku dostać można bezpłatnie na naszych stacyach związkowych, dalej w ekonomacie naszym i w oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu,

Lwów w Sierpniu 1875 r. (1876-3-3)

Dyrekcya ruchu.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1875 roku aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 6 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z** Wiednia, litera **b** kierunek **do** Wiednia. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest w średnim czasie miejscowym.**

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1, 2 kl.	P. osob. 9, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 11, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 29, 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 31, 2, 4 kl.	P. mięsz. 39, 1, 2, 3 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.53	8. 8	8.38	2.23	5. 8	
Floridsdorf „	11. 5	8.23	8.53	2.41	5.28	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	—	2.56	5.46	
Wagram „	—	8.43	9.14	3. 8	6. 1	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.37	9. 1	9.32	3.30	6.25	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P. 20 / P. 52	P. 18	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.40	9. 7	9.38	3.35	6.33	
Angern „	—	9.21	9.53	3.52	6.52	
Dürnkrut „	12. 4	9.37	10.11	4.12	7.16	
Drösing, Przestanek „	—	—	—	4.27	7.33	
Hohenau „	—	10. 1	10.38	4.41	7.50	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	—	4.59	8.11	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.44	10.29	11. 6	5.13	8.26	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 329	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 330	P. 332	—	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.49	10.35	11.16	5.23	8.41	
Neudorf „	—	10.54	11.35	5.43	9. 4	
Göding „	1.20	11.12	11.53	6. 5	9.27	
Strassnitz-Rohatetz „	—	11.25	12. 6	6.19	9.41	
Bisenz „	—	11.47	12.28	6.47	10.10	
Ung.-Hradisch „	2. 4	12.11	12.53	7.16	10.42	
Napagedl „	—	12.33	1.15	7.39	11. 8	
Quassitz-Tlumatschau „	—	12.50	1.32	8.—	11.32	
Hullein „	2.43	1. 6	1.48	8.16	11.51	
Prerau, Restaur. . Przj.	3.—	1.28	2.10	8.42	12.20	
				wiecz.		
Połączenie do Ołomuńca IVa.	P. 409	P. 435	P. 433	P. 429	P. 433	
Połączenie z Ołomuńca IVb.	P. 410	P. 410	P. 434	—	P. 436	
Połączenie do Berna VIIIb.	—	P. 814	P. 832	—	—	
Połączenie z Berna VIIIa.	P. 813	P. 813	P. 815	—	P. 831	
Prerau, Restaur. . Odj.	3 15	2.22	2.33		12.40	
Leipnik „	—	2.48	3.—		1.15	
Weisskirchen „	3.55	3.10	3.24		1.48	
Pohl „	4. 9	3.29	3.43		2.14	
Zauchtl-Neutitschein „	—	3.48	4. 3		2.40	
Stauding „	—	4. 9	4.24		3. 9	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.56	4.31	4.46		3.43	
Połączenie do Opawy Va.	P. 509	P. 509	P. 531		P. 531	
Połączenie z Opawy Vb.	P. 532	P. 532	P. 534		—	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.58	4.37	4.56		3.48	
Ostrawa, Restaur. „	5. 7	4.50	5.10		4. 8	
Hruschau „	—	4.56	5.17		4.18	
Oderberg, Restaur. Przj.	2.21	5. 6	5.28		4.34	
Oderberg, Restaur. Odj.	5.36	5.52	5.59		4.49	
Petrowitz „	5.56	6.15	6.25		5.27	
Seibersdorf, Przestanek „	—	6.26	6.36		5.43	
Pruchna „	—	6.38	6.48		6. 1	
Chybi „	6.25	6.52	7. 3		6.22	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.42	7.10	7.23		6.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa.	P. 633	P. 633	P 611		P. 611	
Połączenie z Bielska-Biały VIb.	P. 634	P. 634	P. 632		P. 632	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.46	7.18	7.31		7. 3	
Jawiszowice, Przestanek „	—	7.36	7.50		7.30	
Oświęcim, Restaur. „	7.17	7.56	8. 9		8.31	
Chełmek, Przestanek „	—	8. 9	8.22		8.43	
Libiąż „	—	8.20	8.33		9. 8	
Chrzanów, Przestanek „	—	8.31	8.44		9.23	
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.52	8.39	8.52	P. mięsz. 37, 1, 2, 3 kl.	9.33	
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa.	—	—	P. 701	P. 737	—	P. 739
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 702	—	P. 738	—	P. 738	—
				po poł.		po poł.
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.59	8.46	9. 2	2.11	9.53	4.43
Krzeszowice „	8.18	9. 9	9.27	2.38	10.26	5.14
Zabierzów „	—	9.29	9.50	3. 2	10.56	5.41
Kraków, Restaur. . Przj.	8.52	9.48	10.12	3.26	11.22	6. 7
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur. „	5.57	10.50	9.45	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur. „	1.50	12.49	11. 8	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1, 2 kl.	P. osob. 10, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 12, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 30, 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 32, 2, 4 kl.	P. mięsz. 38, 1, 2, 3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3.24	4. 2	5.32		—	—
	noc	po poł.	rano			
Lwów, Restaur. „	11.28	5. 5	5. 5		—	—
	rano	rano	po poł.		prz. p.	rano
Kraków, Restaur. „	7.52	6. 7	3.27		10.13	8.22
Zabierzów „	—	6.30	3.49		10.52	8.52
Krzeszowice „	8.28	6.52	4.10		11.19	9.24
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.46	7.14	4.31		11.45	9.52
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 738	P. 736	P. 702		—	P. 733
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa.	P. 701	—	P. 739		—	—
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.53	7.21	4.37		12.—	
Chrzanów, Przestanek „	—	7.29	4.46		12.11	
Libiąż „	—	7.40	4.57		12.27	
Chełmek, Przestanek „	—	7.48	5. 6		12.39	
Oświęcim, Restaur. „	9.26	8. 5	5.24		1. 9	
Jawiszowice, Przestanek „	—	8.22	5 40		1.29	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.53	8.41	5.59		1.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa.	P. 631	P. 631	P. 633		P. 635	
Połączenie z Bielska-Biały VIb.	P. 610	P. 610	P. 634		P. 636	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.58	8.49	6. 4		2. 1	
Chybi „	—	9. 9	6.25		2.32	
Pruchna „	—	9.24	6.39		2.53	
Seibersdorf, Przestanek „	—	9.33	6.48		3. 5	
Petrowitz „	10.42	9.43	6.56		3.19	
Oderberg, Restaur. Przj.	11. 1	10. 2	7.15		3.48	
Oderberg, Restaur. Odj.	11.21	10.25	5.56		4. 3	
Hruschau „	—	10.35	8. 6		4.19	
Ostrawa, Restaur. „	11.34	10.45	8.17		4.34	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.42	10.54	8.27		4.45	
Połączenie do Opawy Va.	P. 533	P. 533	P. 535		P. 509	
Połączenie z Opawy Vb.	P. 536	P. 536	P. 512		P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.44	10.59	8.33		4.57	
Stauding „	—	11 25	9. 1		5.33	
Zauchtl-Neutitschein „	—	11.44	9.23		6. 4	
Pohl „	12.29	12. 3	9.45		6.30	
Weisskirchen „	12.44	12.21	10. 6		6.57	
Leipnik „	—	12.40	10.28		7.29	
Prerau, Restaur. . Przj.	1.15	1.—	10.48		7.58	
Połączenie do Ołomuńca IVa.	P. 435	P. 435	P. 411	—	P. 429	
Połączenie z Ołomuńca IVb.	P. 438	P. 410	P. 436	P. 430	P. 432	
Połączenie do Berna VIIIb.	P. 814	P. 814	P. 816	—	—	
Połączenie z Berna VIIIa.	—	P. 813	P. 831	—	—	
				rano		
Prerau, Restaur. . Odj.	1.21	2.19	11.13	5.59	8 23	
Hullein „	1.38	2.44	11.40	6.27	8.57	
Quassitz-Tlumatschau „	—	2.56	11.55	6.41	9.14	
Napagedl „	—	3.15	12.16	7. 5	9.41	
Ung.-Hradisch „	2.13	3.35	12.42	7.30	10.10	
Bisenz „	—	3.57	1. 7	7.57	10.43	
Strassnitz-Rohatetz „	—	4.15	1.29	8.20	11.13	
Göding „	2.49	4.29	1.47	8.37	11.35	
Neudorf „	—	4.43	2. 4	8.54	11.54	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3.16	4.58	2.23	9.13	12.16	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 329	P. 331	P. 13	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	P. 330	P. 332	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3.21	5. 6	2.33	9.25	12.36	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	—	9.40	12.53	
Hohenau „	—	5.31	3. 4	10.—	1.17	
Drösing, Przestanek „	—	—	3.16	10.12	1.32	
Dürnkrut „	3.58	5.55	3.34	10.29	1.54	
Angern „	—	6.10	3.51	10.48	2.17	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4.18	6.21	4. 6	11. 3	2.33	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17	—	—	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.21	6.26	4.12	11. 9	2.43	
Wagram „	—	6.45	4.34	11.32	3.10	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	4.42	11.41	3.20	
Floridsdorf „	4.52	7. 5	5. 5	12.—	3.42	
Wiedeń, Restaur. . Przj.	5. 3	7.18	5.13	12.14	3.57	
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	

IIb. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1, 2 kl.	P. osob. 17, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19, 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.
Wiedeń, Restauracya . Odj.	3.44	8.28	8.18
Floridsdorf „	3.55	8.43	8.33
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8.55	8.46
Wagram „	—	9. 4	8.56
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	4.26	9.22	9.14
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.29	9.28	9.22
Oberweiden, Przestanek „	—	9.42	9.36
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.52	9.54	9.48
Peszt, Restauracya	10.15	5.30	6. 6

IIa. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1, 2 kl.	P. osob. 18, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 52, 2, 4 kl.
	rano	po poł.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . Odj.	7.50	9.10	9.20	—
Marchegg, Restauracya	12.57	5.13	5. 2	8.—
Oberweiden, Przestanek	—	5.27	5.16	8.18
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.17	5.39	5.28	8.34
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya	1.21	5.47	5.38	8.46
Wagram	—	6. 7	5.58	9.15
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.14	6. 5	9.27
Floridsdorf	1.52	6.29	6.19	9.55
Wiedeń, Restauracya	2. 3	6.42	6.32	10.13

IIIa. Z Wiednia do Berna, Preran, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. osob. 3, 1, 2 kl.	P. osob. 13, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 329, 2, 4 kl.	P. mięsz. 331, 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	rano		
Wiedeń, Restauracya . Odj.	1.48	7.18	6.48		
Floridsdorf „	2.—	7.32	7. 4		
Süssenbrunn, Przestanek „	—	7.45	7.17		
Wagram „	—	7.54	7.27		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.30	8.12	7.45		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.33	8.17	7.50		
Angern „	—	8.31	8. 5		
Dürnkrut „	—	8.47	8.22		
Drösing, Przestanek „	—	9.—	8.35		
Hohenau „	3.12	9.11	8.47		
Bernhardsthal, Przestanek „	—	9.27	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.32	9.39	9.14		
				po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P. 12
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 9	P. 29	P. 11	—	—
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.36	9.45	9.20	5.28	5.10
Kostel „	—	10. 1	9.36	5.53	5.42
Saitz „	—	10.14	9.50	6. 9	6. 3
Branowitz „	—	10.37	10.20	6.39	6.55
Rohrbach „	4.24	10.50	10.36	6.54	7.10
Raigern „	—	11. 1	10.56	7.16	7.41
Mödritz „	—	11.11	10.15	7.16	7.27
Gerspitz „	—	11.23	11.28	7.28	7.41
Berno, Restauracya . Przj.	4.48	11.30	11.40	7.35	7.48
Połączenie do Prerau VIIIa.	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya „	1.44	1. 4	11.41	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. osob. 4, 1, 2 kl.	P. osob. 14, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 330, 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 332, 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.		
Bodenbach, Restauracya . Odj.	2.59	3.17	3. 4		
Praga, Restauracya	6.50	7.40	7.30		
Połączenie z Prerau VIIIb	Prj.	P. 814	P. 816		
Berno, Restauracya	12.33	4.19	4. 9	7. 9	8.19
Gerspitz	—	4.27	4.17	7.17	8.28
Mödritz	—	4.38	4.26	7.26	8.38
Raigern	—	4.49	4.37	7.37	8.50
Rohrbach	12.58	5.—	4.48	7.48	9. 4
Branowitz	—	5.15	5. 3	8.3	9.21
Saitz	—	5.36	5.26	8.32	9.54
Kostel	—	5.51	5.41	8.49	10.12
Lundenburg, Restauracya	1.47	6. 6	5.56	9.13	10.32
Połączenie do Wiednia Ib.				P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.				P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya	1.51	6.12	6. 4		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.24	—		
Hohenau	2.12	6.40	6.32		
Drösing, Przestanek	—	6.50	6.43		
Dürnkrut	—	7. 4	6.58		
Angern	—	7.19	7.13		
Gänserndorf, Restauracya	2.48	7.30	7.25		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.51	7.35	7.30		
Wagram „	—	7.54	7.49		
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8. 1	7.56		
Floridsdorf „	3.21	8.15	8.10		
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3.32	8.28	8.23		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 411, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 429, 2, 4 kl.	P. mięsz. 431, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 433, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 435, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna VIIIa.	P. 813	P. 831	—	—	P. 815	—
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 12	P. 32	—	—	P. 10, 2
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P. 11	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . Odj.	3.10	11. 2	9. 2	6.12	2.45	1.40
Brodek „	3.24	11.17	9.21	6.37	3. 6	1.58
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.43	11.38	9.45	7. 8	3.36	2.21
Połączenie do Sternbergu IXa	P. 937	—	—	—	P. 935	—
Połączenie do Niezamyślic IXb.	P. 934	—	P. 936	—	—	—

Ib. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 430, 2, 4 kl.	P. mięsz. 432, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 434, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 436, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 438, 1, 2, 3 kl.
Połączenie ze Sternberga IXb.	—	—	—	—	P. 936	P. 938
Połączenie z Niezamyślic IXa.	—	P. 935	—	—	—	P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	połud.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.35	4.51	6.56	1. 4	9.46	12. 1
Brodek „	1.57	5.23	7.27	1.38	10.14	12.29
Prerau, Restauracya . Przj.	2. 9	5.41	7.46	1.57	10.32	12.47
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	—	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna VIIIb.	—	—	—	P. 832	P. 816	P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 531, 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 533, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 535, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	—	P. 10, 2	P. 12
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	—	—
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	5. 5	5.10	11.48	8.45
Dielhau, Przestanek „	5.18	5.28	12. 6	9. 3
Freiheitau „	5.31	5.49	12.27	9.22
Oppahof-Stettin, Przestanek „	5.41	6. 4	12.42	9.35
Komorau, Przestanek „	5.48	6.13	12.51	9.44
Opawa, Restauracya . Przj.	5.56	6.24	1. 2	9.54

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 532, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 534, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 536, 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . Odj.	7.24	3.14	3.14	9.34
Komorau, Przestanek „	7.33	3.25	3.25	9.45
Oppahof-Stettin, Przestanek „	7.40	3.33	3.33	9.53
Freiheitau „	7.53	3.51	3.51	10.11
Dielhau, Przestanek „	8. 4	4. 7	4. 7	10.27
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.16	4.24	4.24	10.44
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 9, 1	P. 11	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611, 1, 2 kl.	P. mięsz. 631, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 633, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 635, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 10, 2	P. 12	P. 32
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	—	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.39	10. 3	7.28	2.28
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj.	7.58	10.32	7.57	2.57
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 632, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 634, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 636, 1, 2, 4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	8.17	6.17	5.17	1. 2
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8.35	6.43	5.43	1.28
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31, 11	P. 1, 9	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712, 1, 2 kl.	P. osob. 714, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 716, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 718, 1, 2, 3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7.14	9. 9	12. 5	3. 9
Szczakowa, Rest. Przj.	7.19	9.14	12.10	3.14
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
STACYE	P. posp. 701, 1, 2 kl.		P. mięsz. 737, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 739, 1, 2, 3 kl.
	rano		po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—		12.48	—
Szczakowa, Rest. „	7.58		1.35	3.45
Ciężkowice, Przestanek „	—		1.44	3.55
Trzebinia, Rest. Przj.	8.31		2. 6	4.20
	rano		po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11		P. 37	P. 39
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2		—	P. 12

VIIb. Z Trzebini i Granicy do Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702, 1, 2 kl.	P. mięsz. 736, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 738, 1, 2, 3 kl.	
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 11, 31	
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 12	P. 10	P. 38	
	wiecz.	rano	prz. p.	
Trzebinia, Rest. Odj.	8. 9	7.27	10. 8	
Ciężkowice, Przestan. „	—	7.49	10.32	
Szczakowa, Rest. „	8.33	8.23	11.38	
Mysłowice, Rest. Przj.	—	8.48	12. 7	
STACYE	P. posp. 711, 1, 2 kl.	P. osob. 713, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 715, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 717, 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	8.44	8. 8	11.20	3.34
Granica, Rest. Przj.	8.49	8.13	11.25	3.39
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2, 3 kl.	P. osob. 25*, 2, 3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2, 3 kl.	P. osob. 24, 2, 3 kl.	P. osob. 26*, 2, 3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . Odj	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813, 1, 2, 3	P. os. 815, 1, 2, 3	P. m. 831, 1, 2, 3	P. m. 833, 2, 3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 15	P. 3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.44	11.24	6. 9	6.—
Chirlitz-Turas „	11.58	11.39	6.31	6.26
Sokolnitz „	12. 8	11.52	6.50	6.50
Austerlitz-Krzenowitz „	12.22	12. 7	7.17	7.20
Rausnitz „	12.34	12.21	7.41	7.46
Lultsch, Przestanek „	12.47	—.—	8.—	8. 9
Wischau „	12.58	12.48	8.21	8.36
Eywanowitz „	1.12	1. 5	8.44	9. 5
Niezamyśl., R. Przj.	1.22	1.15	8.59	9.24
Poł. do Sternberg IXa.	P. 937	P. 935	—	P. 933
Niezamyśl., R. Odj.	1.26	1.20	9. 7	9.39
Kojetein „	1.43	1.39	9.36	10.20
Chropin „	1.53	1.49	9.51	10.37
Prerau, Rest. Przj.	2. 8	2. 5	10.17	11. 7
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P. 11	P. 31	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	—	P. 12	
Połą. do Ołomuńca IVa	P. 409	P. 433	P. 417	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814, 1, 2, 3	P. os. 816, 1, 2, 3	P. m. 832, 1, 2, 3	P. m. 834, 2, 3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P 10, 2	P. 12	—	
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P. 29	P. 11	
Połą. z Ołomuńca IVb.	P. 438	P. 436	P. 434	
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.36	11.27	4.32	4.30
Chropin „	1.54	11.55	4.58	5. 3
Kojetein „	2. 3	12. 9	5.12	5.24
Niezamyśl., R. Przj	2.18	12.32	5.33	5.53
Poł. ze Sternberg IXb.	P. 938	P. 936	—	P. 934
Niezamyśl., R. Odj.	2.23	12.47	5.43	6. 8
Eywanowitz „	2.35	1. 4	6.—	6.31
Wischau „	2.50	1.29	6.21	7. 1
Lultsch, Przestanek „	3. 1	—.—	6.36	7.19
Rausnitz „	3.15	2. 7	6.55	7.45
Austerlitz-Krzenowitz „	3.27	2.27	7.15	8.10
Sokolnitz „	3.39	2.48	7.35	8.36
Chirlitz „	3.51	3. 7	7.52	8.58
Berno, Restaur. Przj.	4. 4	3.24	8. 9	9.21
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. mięsz. 933, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 935, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 937, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna VIIIa.	P. 833	P. 815	P. 813
	prz. p.	noc	po poł.
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	9.51	1.41	2. 1
Bedihost „	10.28	2.14	2.31
Prossnitz „	10.49	2.35	2.46
Wrbatek „	11.11	2.53	3. 4
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.41	3.23	3.31
Połączenie z Prerau IVa.	—	P. 433	P. 409
Połączenie do Prerau IVb.	P. 438	P. 430	—
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.57	3.48	3.57
Boniowitz, Przestanek „	12.19	4. 6	4.13
Sternberg, Restaur. . Przj.	12.37	4.21	4.26

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. mięsz. 934, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 936, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 938, 1, 2, 3 kl.
	po poł.	wiecz.	prz. p.
Sternberg, Restaur. . Odj.	2.56	9. 1	11.21
Boniowitz, Przestanek „	3.12	9.16	11.36
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.28	9.32	11.51
Połączenie do Prerau IVb.	—	P. 436	P. 438
Połączenie z Prerau IVa.	P. 409	P. 429	—
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.58	10.11	12.14
Wrbatek „	4.32	10.51	12.43
Prossnitz „	4.55	11.20	1. 3
Bedihost „	5. 7	11.37	1.14
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	5.38	12.13	1.41
Połączenie do Berna VIIIb.	P. 834	P. 816	P. 814

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem — Krakowem — Podwołoczyskami** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, między **Wiedniem — Wrocławiem — Berlinem** na **Oderberg**, między **Wiedniem — Granicą — Warszawą** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. Między **Pragą — Ołomuńcem — Krakowem** na **Prerau** u poc. osobowych Nr. 11 i 12, między **Wiedniem — Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem — Pragą** na **Berno**. Między **Wiedniem — Dreznem — Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4, między **Wiedniem — Magdeburgiem — Hamburgiem**, niemniej między Wiedniem … nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

(1966)

Za duszę ś. p.

WŁADYSŁAWA z WROĆMIROWY

Biesiadeckiego

b. Dyrektora Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie zmarłego w Krakowie 10 Sierpnia 1873 odprawi się

Msza Ś. żałobna

w drugą rocznicę śmierci, tj. we Wtorek 10 Sierpnia 1875 r. o godzinie 9éj zrana w kościele OO. Reformatów w Krakowie i w kościołach parafialnych w Jaśle i Sieklówce.

Na te nabożeństwa zapraszają pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zmarłego, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Chrześcian.

W. Bojarski

zegarmistrz w Krakowie



poleca swój skład zaopatrzony zawsze w doborowe **zegary** pendułowe, ścienne, stołowe, zegarki kieszonkowe, budziki i pudełka grające z pierwszorzędnych fabryk francuskich, szwajcarskich, po cenach umiarkowanych.

Reparacye przyjmuje i wykonywuje z całą dokładnością i poręczeniem.

Zaskarbiwszy sobie dotąd zaufanie świetnéj Publiczności, czego są dowodem liczne listowne i ustne uznania dziękczynne, pragnie i nadal takowe utrzymać. (1959-1-10)

Medycyny, Chirurgii, Okulistyki i Akuszeryi

Dr. Tomasz Świérz

lekaz miejski w Skawinie

rozpocznie praktykę d. 12 Sierpnia b. r. (1971-1-3)

Dom na **Podgórzu** pod Nr. 36, składający się z 6 pokoi, z stajni, wozowni murowanej, z ogrodem owocowym, 5 morg gruntu, z skałą wapienną, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość tamże u właściciela. (1960-1-3)

Potrzebną jest osoba

na wieś do gospodarstwa domowego zajęcia przy pani, zdolna i uczciwa, mogąca się wykazać dobremi świadectwami. **Adres A. B. Szczucin** post. rest. (1953-1-)

Cesarsko król. urzędnik, mieszkający na Kanoniczej ulicy pod Nr. 126 na 1em piętrze od strony plant, przyjmuje studentów z niższego gimnazyum szkół realnych i normalnych, **na stancyę z wiktem.**

Opieka rodzicielska i wszelka staranność zapewnia się. — Bliższa wiadomość na miejscu, lub w handlu p. *M. Dworskiego* w Rynku, w handlu p. *Suskiego* na ulicy Grodzkiej i w kantorze p. *Wolańskiego* na ulicy Grodzkiej. (1970-1-3)

Trzy miliony złr.

natychmiast **do rozpożyczenia** na prowincye przemysłowcom i ludziom handlowym, właścicielom domów i realności, na weksle lub hipotekę w kwotach począwszy od 200 złr. wyżej na 6—8% i na spłaty, przez **A. L. Huber, Wien II. Heidgasse 1.** reprezentanta wielu instytucyj pieniężnych i kapitałów prywatnych. Do zgłoszeń **franco** należy załączyć markę listową na odpowiedź. (1826)

Syrop Dr. Hieronima Pagliano.

Wzmacnia i oczyszcza krew przez wydalenia ostrych i szkodliwych soków, będących zabójczemi dla zdrowia ludzkiego. Najlepszem świadectwem jego skuteczności, jest renoma jakiej ciągle używa, podczas gdy bardzo wiele innych lekarstw oddawna wyszło z użycia.

Jedynie prawdziwego dostać można w następujących składach: w Krakowie u p. **W. Redyka** aptekarza „pod Barankiem,“ kosztuje 1 złr. 25 cent., opakowanie do przesyłki 15 centów.

Eau de Cologne philocome

znana pod nazwiskiem

Wody Morasa

jest do nabycia w Krakowie w aptece p. **W. Redyka** „pod Barankiem“ płyn ten dzielny, posiadając w swym składzie części odżywne i orzeźwiające, wzmacnia włosy i skórę, a nadto działa bardzo korzystnie w cierpieniach głowy, usuwając takowe. Używanie tegoż płynu w łuszczeniu się skóry jest jedynem, gdyż niszcząc łupież, wstrzymuje towarzyszące przytem wypadanie włosów.

Kolonia 22 Lipca 1874 r. (1615 3-3)

Technik

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i dowodami wprawy w rysunkach, **poszukuje miejsca** w celu odbycia praktyki u którego z Szanownych PP. Architektów. — Bliższa wiadomość w Drukarni „Czasu“ pod lit. **J. M.** (1974-1-3)

Filolog, Poznańczyk, posiadający klasyczne i nowożytne języki, dokładnie obeznany z pedagogiką gotów natychmiast przyjąć w Galicyi lub Królestwie obowiązki dyrektora wych. resp. nauczyciela domowego. Bliższych szczegółów udzieli łaskawie Wny *Dr. Ciesielski*, prof. uniw. Lwów, ulica Łyczakowska Nr. 93. (1954-1-)

EDYKT.

L. 36381. (1935-1-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sum 500 złp. z 6% odsetkami od 22 lipca 1795 r., 360 złp., 140 złp. z procentem po 5% od 9 kwietnia 1796 r. i 100 złp. z procentem po 5% od 16 Stycznia 1797 r. wreszcie kosztów sporu 22 złp. 24 gr. na zasadzie wyroku król. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 28 czerwca 1798 r. dom. 47 p. 208 n. 5 on. dla Damiana Niesiołowskiego hipotekowanych, wzywając Damiana Niesiołowskiego, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu hipoteki powyższych sum do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do **dnia 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.

Drdacki.
Krzyżanowski.

Kandydat notaryalny

z praktyką notaryalną, adwokacką i sądową tudzież egzaminem notaryalnym, — poszukuje umieszczenia w Galicyi. Pierwszeństwo mają pp. notaryusze we Lwowie, Krakowie i miejscace przy kolei leżących. — Zgłoszenia pod lit. **A. B. 25** przyjmuje Admistracya *Czasu*. (1930-2-2)

M. Peterseim

fabrykant machin w Krakowie

poleca swój skład nowo poprawnych lokomobil i młocarń ze słynnie znanéj fabryki

Ruston Proctor & Comp. w Lincoln.



Znów uznane zostały takowe za najlepsze i otrzymały pierwsze nagrody na ostatnich wystawach gospodarczo-rolniczych, a mianowicie:

1. W Getyndze (w Hannowerskiem) 1go i 2go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, srebrny medal.
2. W Preston (w Anglii) 26go Czerwca 1875 pierwszą nagrodę, złoty medal.
3. W Braine-le Comte (w Belgii) 28go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, złoty medal i 200 franków.

Młocarnie kieratowe najnowszéj i najlepszéj konstrukcyi;
młocarnie ręczne systemu sztyftowego;
nowo poprawne młynki do czyszczenia zboża, które pod względem działalności znacznie kosztowne trieury zastępują;
najnowsze, najlepsze gnojówki i sikawki ogniowe systemu Noëla;
poprawne uniwersalne siewniki szerokorzutne;
poprawne machiny drylowe systemu Saxa;
sieczkarnie;
amerykań. grabie do siana;
urządzenia gorzelane do ruchu zapomocą kieratu i machiną parową, ta ostatnia bardzo korzystna w połączeniu z młocarnią z powodu szybkiego wymłócenia i sprzedaży zboża, dopóki takowe po wysokich cenach się sprzedaje. (1740-11-30)

Cenniki rozsyła na żądanie darmo.

HENRYK ŻYCHOŃ

w Krakowie, Rynek Nr. 28 (Spiski Pałac)

otrzymał na skład

Obicia pokojowe (tapety)

krajowe i zagraniczne

i sprzedaje takowe w większych ilościach po **fabrycznej cenie**

Za poprzedniem porozumieniem się może być udzielonym **kredyt.**

Przytem poleca Szan. Publiczności swój dobrze zaopatrzony

Skład Papieru

tak krajowego jako i zagranicznego,

potrzeby piśmienne, rysunkowe, szkolne i malarskie.

Płótna angielskie w różnych koloraoh dla pp. Introligatorów

po umiarkowanej cenie,

Wyroby Galanteryjne

oraz

PRACOWNIĘ

Biletów wizytowych, Monogramów, Incyałów, Nagłówków listowych, Kart adresowych, Listów ślubnych i Pieczątek wypukło-tłoczonych i uskutecznia takowe po najtańszych cenach, ręcząc za piękne i czyste ich wykonanie.

Na żądanie przesyłane bywają próbki

(1504-15-)

Skład pieców kaflowych

z fabryki Wyrobów glinianych Adama Żychonia w Dębnikach.

Listowne zamówienia z prowincyi przyjmowane będą tylko franco.

KASA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

ulica Ś. Jana L. 305

przyjmuje na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie: (1961-2-9)

Sześć od sta rocznie z krótszem wypowiedzeniem, — a
Siedm od sta rocznie z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do złr. w. a.	1,000	bez wypowiedzenia			
od „	1,000	do 2,000	złr. w. a.	z pięcio-dniowem	wypowiedzeniem
„	2,000	„ 6,000	„	z dziesięcio-dniowem	„
„	6,000	„ 15,000	„	z dwudziesto-dniowem	„
„	15,000	„ 45,000	„	z trzech-miesięcznem	„

Kraków dnia 1 Sierpnia 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Łenczewski.* Kontroloc: *Ignacy Nowicki.*

Ed. Lackner w Wiedniu



Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp.

poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za 2/5 ceny zakupnéj.

Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA** w **Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (1975-1-)

Zabezpieczony znakiem ochronnym.

„Capellin“ środek roślinny na porost włosów,

sprawdzony i uznany tak przez **c. k. Komisyę zdrowia,** jakoteż przez **chemików sądowych,** zjednał sobie ogromne wzięcie u publiczności świetnemi swemi skutkami, czego dowodem przytoczone świadectwa, które każdy przejrzeć może. **„Capellin“,** który **bez żadnéj przymieszki mineralnéj** składa się jedynie z wybornych **ziół i korzonków,** a więc bez żadnej obawy używanym być może, posiada następujące przymioty:



1. Przyśpiesza **porost włosów.**
2. **Chroni od ich wypadania,** mianowicie po tyfusie, po połogu i po przebyciu innych ciężkich chorób.
3. Zabezpiecza włosy **od siwienia,** dostarczając ich korzonkom pożywnych soków i wzmacniając takowe.
4. Działa jako środek czyszczący przeciw tworzeniu się łupieżu.
5. Pomaga na wyrzuty skórne na głowie, wysypki, liszaje itd.
6. Działa skutecznie i uśmierzająco na migrenę i nerwowy ból głowy.
7. Nadaje włosom nietylko siłę i tęgość, ale także i piękny połysk.

Ten więc środek na porost włosów powinien słusznie mieć pierwszeństwo pomiędzy wszystkiemi innemi.

Na łaskawą uwagę zasługuje dalej:

Extrakt przeciwko łupieżowi z zaręczeniem za skutek tego jednego z najnieszkodliwszych środków, bez żadnéj przymieszki mineralnej, którego nawet dla dzieci używać można bez obawy. Skutek następuje w kilku minutach po zwilżeniu skóry na głowie, łupież puszcza się w sposób bardzo przyjemny. Środek ten więc może być używanym w każdym zakładzie fryzyerskim. Dołączony przepis obznajmia ze sposobem używania.

Sposób użycia wskazany jest w załączonym przepisie. Cena wielkiej flaszki do użycia na 10 razy złr. 1, małéj na 6 razy 60 cent.

E. w. Niesner, Wien, Wieden, Karlsgasse Nr. 18.

Świadectwo lekarskie.

Niniejszem zaświadczam, że środka na porost włosów **(„Capellin“)** używałem u wielu moich pacyentów, i że z pomocą tego środka osiągnąłem **nadzwyczajne i prawdziwie zadziwiające** rezultaty tak co do porostu, jak również co do zapobieżenia wypadaniu włosów; w skutek tego z przyjemnością mogę ten środek jak najlepiéj polecić każdemu. Na potwierdzenie tego świadectwa kładę mój podpis i pieczęć.

Wiedeń 25 lutego 1875. (1811-1-12)

(L. S.) Dr. v. Schöts, członek kolegium lekarskiego w Wiedniu.

Składy **w Wiedniu:** J. Pierhofer, apt. pod złotym berłem, I Singerstrasse 15; Józef Weiss, apt. pod murzynem, I Tuchlauben 27: Ph. Neustein, apt. pod ś. Leopoldem, I Plankengasse 6; **w Peszcie:** J. v. Török, apt.; **w Pradze:** J. Fürst, apt.; **w Bernie:** Franciszek Eder, apt., jak również we wszystkich znaczniejszych aptekach monarchii. Cena wielkiéj flaszki z przepisem użycia w kilku językach złr. 1 cent. 60, małéj złr. 1. Zamówienia z zagranicy posyłają się tylko za nadesłaniem należytości, z prowincyi za przesłaniem należytości, albo za pobraniem pocztowem (Nachnahme). Opakowanie 20 cent. więcéj. Odsprzedający otrzymują odpowiedni procent. O udzielenie na skład można się udać do: **E. v. Niesner, Wien, Wieden, Karlsgasse, Nr. 18.**

TRENCZYN-CIEPLICE

w Węgrzech.

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R.

Przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kości, kile, zołzom.**

Pora trwa od 1 Maja do końca Września.

O wygodę publiczności postarano się jaknajlepiéj pod względem mieszkania, wiktu, rozrywki i urządzeń kąpielowych. (1020-20-20)

Lekarze kąpielowi: **Dr. Edward Nagel** z Wiednia i **Dr. Seb. Ventura,** król. pr. radca zdrowia.

Zarząd kąpielowy Excell. Barona v. Sina.

Zawiadamia się strony interesowane, któreby życzyły sobie, aby ogłoszenia do ich fachu się odnoszące, były umieszczone **w Kalendarzu Krakowskim Czecha na r. 1876** aby w tym celu najdaléj do dnia **15 Sierpnia** zgłosić się raczyły do Księgarni tegoż **pod Murzynami w Rynku.** (1965-2-2)

Nakładem Księgarni i składu nut muzycznych

A. Nowoleckiego w Krakowie

w Rynku gł. i przy rogu ul. Brackiej L. 15,

wyszedł

ILLUSTROWANY PRZEWODNIK

po

Krakowie i jego okolicach

z dodaniem wszelkich najpotrzebniejszych informacyj dla podróżnego, oraz: *Opisu znaczniejszych zdrojowisk w Galicyi*

Cena niepraktykowanie dostępna.

Pojedynczy egzemplarz z 21 arkuszy drobnego druku, ozdobiony 20 kilku litografowanemi rycinami i z planem miasta, oprawą w tekturkę **2 złr.**, bez rycin, tylko z planem miasta, broszur. **1 złr. 25 c.**

Księgarnia powyższa poleca wydany w drugiej edycyi

Illustrowany Przewodnik

po

Wiedniu i jego okolicach

z uwzględnieniem podanych wszystkich wiadomości tyczących się zbiorów i zabytków polskich, których w żadnym wydaniu niemieckiem i francuskiem napróżno czytelnik szukać będzie usiłował. Do dzieła z 20 arkuszy złożonego dołączony *chromolitografowany plan Wiednia*

Cena 2 złr. (1408-10-10)

PORTRET

ś. p.

Hr. Agenora Gołuchowskiego

Namiestnika Galicyi,

zdejmowany z natury, jest do nabycia

w Zakładzie fotograficznym

Walerego Rzewuskiego

w Krakowie. (1968-4-4)

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poszukuje ucznia.

(1967-3-3)

Nakładem księgarni

Karola Malika w Cieszynie

wyszedł kompletnie Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

(1427-22-) czyli:

każdemu przystępne objaśnienie w jaki sposób każdy **przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: podania, prośby, rekursa itd. itd.** bez pomocy adwokata **z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Cena egzemplarza broszurowanego (w 12 zeszytach) . . . . złr. 7·20

Cena egzemplarza oprawnego w półskurek . . . . złr. 8·40

Mąkę kościaną

parowaną i nieparowaną

w najlepszym gatunku odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla rolników S. Mikuckiego w Krakowie.** (1891 9-10)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Adwokat

Dr Zygmunt Blatteis

przeniósł bióro swe do domu Wgo J. Frommera pod L. 105 dz. I. przy ulicy Grodzkiej. (1943-5-6)

Szczególność.

Tartaki kompletne pełne.

Fabryka machin i odlewarnia żelaza

Ferdynand Kühnel

dawniej *Erich & Hofmann*,

Hermannseifen pod *Arnau* w Czechach dostarcza: **tartaki kompletne pełne** z walcami całkiem żelazne, najlepszej konstrukcyi każdej wielkości, *piły okrągłe* (cyrkularne), *piły furnirowe i rozłupywacze, machiny parowe i przenośnie* (transmisye), *mącznice i urządzenia do młynów*, tudzież *zupełne urządzenia do tartaków i młynów do ruchu wodnego i parowego*, ręcząc za bardzo *rzetelną obsługę i najtańsze ceny.* (1390-6-8)

Z dniem 1 Września r. b.

otwieram **Zakład wyższy naukowo-wychowawczy żeński w Krakowie,** gdzie prócz przedmiotów dla szkół przepisanych udzielać się będzie gruntownie język francuski i angielski w połączeniu z ciągłą konwersacyą, muzyka, rysunki i wszelkie roboty ręczne **za bardzo przystępnem wynagrodzeniem.** Jako wdowa i matka jednej córki pojmując całą ważność wychowania dzieci, zwłaszcza panienek, tym chlubniej starać się będę wywiązać z obowiązku przezemnie podjętego. Szanowni i rodzice i opiekunowie życzący sobie umieścić swe córki w moim zakładzie raczą wcześniej się zgłosić **na ulicę Szeroką** (plac Dominikański) **Nr. 485 dom W. Krasuskiego.** Przyjmuję również panienki uczęszczające do szkół publicznych lub seminaryum, zapewniając troskliwą opiekę obok nauki języków i muzyki.

Kraków dnia 31 Lipca 1875 r.

(1875-3-4) **Eufemja Niesiołowska.**

Ogłoszenie.

Zawiadamiam niniejszem Szan. Publiczność, iż porozumiawszy się z fabrykantami fortepianów w Wiedniu, których wyroby ś. p. mąż mój *Franciszek Hollmann*, nauczyciel muzyki, miał na składzie, prowadzić będę nadal sprzedaż fortepianów w tych samych warunkach i w tem samem miejscu, co ś. p. mąż mój, przyczem mam nadzieję, że Szan. Publiczność zaszczycać mnie będzie temsamem zaufaniem, jakiem obdarzała ś. p. męża mojego.

Kraków dnia 27 Lipca 1875 r.

Marya Hollmannowa,

wdowa po ś. p. Franciszku Hollmannie, nauczycielu muzyki, zamieszkała w Krakowie w Rynku głównym w domu L. 29 zwanym Krzysztofory. (1869-3-4)

Ogłoszenie konkursu.

L. 16759. (1947-2-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż z początkiem roku szkolnego 1875/6 jest do rozdania w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych galicyjskich 9 miejsc funduszowych. O warunkach uzyskania tych miejsc można powziąść wiadomość z urzędowej Gazety Lwowskiej, gdzie warunki te podane są, równocześnie szczegółowo jakoteż z ogłoszenia przybitego na tablicy w sieniach Wydziału krajowego. Termin wniesienia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **8 sierpnia 1875 r.**

We Lwowie dnia 17 lipca 1875 r.

Pianino zagraniczne bardzo mało przegrane, w najlepszym stanie zostawiono w moim składzie fortepianów do sprzedania, przy ul. Ś. Jana l. 309 w Krakowie.

(1942-2-3) **Franciszek Masłowski.**

Szwalnia i skład gotowéj bielizny

Salomei Reichmann w Krakowie ulica Mikołajska Nr. 440, posiadając znaczny zapas doborowéj bielizny, którą sprzedaje po nader umiarkowanych cenach, poleca się względom Szanownéj Publiczności. Wszelkie zamówienia i powierzone roboty spiesznie i dokładnie uskutecznia. (1928-2-3)

Nasienie Rzepy pastewnej

(Stoppelrübensaamen) pewne i dobre poleca **J. Bulsiewicz** w **Bochni.** Kwarta polskiéj miary kosztuje 1 złr. (1684-15-15)

Kranke

Selbst wenn rettungslos darniederliegend, finden schnelle Heilung durch d. 320 Seit. starke, weltberühmte illustrirte Buch: Dr. Airy's Naturheilmethode. — Dasselbe wird gegen Eins. von 10 Briefmarken à 1 Sgr. (od. 12 kr. öst.) v. Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig frco. versandt. — Tausende welche jahrelang schrecklich an der Lungenschwindsucht, Abzehrung, Drüsen, Flechten, Krebsschäden, Hämorrhoiden, Bleichsucht, Nervenschwäche, Epilepsie etc. gelitten, fanden, durch dieses ausgezeichnete Werk, wie die vielen Atteste beweisen, sichere

Hülfe.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen. (1746-3-)

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie i krajowe, oraz

Story do okien

otrzymaliśmy świeży transport i polecamy takowe po cenach umiarkowanych.

HANDEL PAPIERU

Kutrzeba i Murczyński

dawniej F. Friedlein

w KRAKOWIE.

Na prowincyę posyłamy wzory.

(1248-24-)

Czionkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.